

Edward Gierek przyjął Wolfganga Mischnicka

W dniu 26 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął...

PRL a RFN oraz rozwoju współpracy między obu państwami...

Uroczyste pożegnanie na Okęciu

Szachinszach Iranu i Cesarzowa Iranu zakończyli oficjalną wizytę w Polsce

Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlawi i Cesarzowa Iranu Farah Pahlawi...

na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

W czasie wtorkowej konferencji prasowej prezydent CARTER oświadczył, iż izraelskie...

Grupa chińskich ekspertów w dziedzinie satelitów komunikacyjnych...

Premier brytyjski CALLAGHAN zaprzeczył doniesieniu, jakoby...

Prezydent Giscard d'Estaing (na zdjęciu) w jednym z apejskich miast...



Je nie ucieka się do gwantu i przemocy. Wyraził on również opinię, że ochrona środowiska...

W RFN, w formie sztuki telewizyjnej podjęto kolejną próbę rehabilitacji reżimu i zrodziacza hitlerowskiego...

Na marginesie przerwanego na gie w Tanzanii wizyty ministra spraw zagranicznych...

AEP powołując się na kółko dobrze poinformowane twierdzi, że grupa osobowości palestyńskich...

W ostatnich dniach odnotowuje się w Waszyngtonie uaktywnienie się czołowej organizacji zwolenników...

Kancelarz SCHMIDT polecił, aby odpowiednie władze i instytucje...



czary Hua Kuo-feng (na zdjęciu) wygłosił osobliwą tezę, że odprężenie...

DZIENNIK POPULARNY. Wyd. A, sobota 27 i niedziela 28 sierpnia 1977 r., Rok XXXIII, nr 194 (8779), Cena 1 zł

Rolnicy odrabiają opóźnienia. Pomoc zakładów pracy, młodzieży i wojska. Coraz więcej ziarna w magazynach

Trzy pogodne dni pozwoliły rolnikom województwa łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego...

W ramach akcji „Każdy kłós na wagę złota”, wznowili pomoc dla wsi członkowie...

Rolnicy wykorzystują każdą chwilę, aby uratować przed stratami porastające...

Do akcji żniwnej włączyły się zakłady pracy, wysyłając na wieś własnymi środkami transportu...

A oto meldunki z poszczególnych województw naszego rejonu o zaawansowaniu prac...

Na zebraniu z pół czeka jeszcze blisko 20 tys ha z bobem, z czego na pniu 5 tys ha...

Kolejne spotkanie w Lusace w sprawie przyszłości Rodezji

W piątek rozpoczęło się w stolicy Zambii, Lusace, kolejne spotkanie na szczyście przywódców 5 państw...

Źródła poinformowane podają, że nowe propozycje W. Brytanii i USA przewidują ustąpienie rządu białej...



Ostatni wieczór konkursu festiwalu „Interwizji” w Sopocie

Piątek 26 bm. był w Operze Leśnej finałowym dniem przesłuchań konkursowych festiwalu „Interwizji”...

Konkurs o główną nagrodę „Interwizji”, w którym punktowało walory artystyczne piosenek...

Jeszcze jedna ofiara w Soweto

W Johannesburgu poinformowano, że w starciach policji z demonstrującymi...

6 nowych modeli „Fiata”

Prezes rady nadzorczej koncernu „Fiat” Giovanni Agnelli poinformował w piątek w Turynie...

Wizyta była ważnym wydarzeniem w historii przyjaznych stosunków między Polską...

Dominiują tematy odprężenia i rozbrojenia

Konferencja Pugwash kontynuuje obrady

W Monachium kontynuowane są, rozpoczęte 24 bm., obrady XXVII konferencji Pugwash...

Jak powiedział dziennikarzowi PAP, uczonego radzieckiego profesora Michaił Miłstein...

Ważniejsze rocznice 1922 — W Niemczech został założony Związek Polaków.

Taka sobie myśl Emanypacją nazywa się u mniejętność kobiet...

Uśmiechnij się Nie chciałbym, żeby pani się przemęcała!

CO DZIEŃ CO NIEŚCIE W 239 dniu roku słońce wzešlo o godz. 5.38...

Imieniny obchodzą DZIS: Cezary, Józef, Kalasany JUTRO: Augustyn, Patrycja

Dziurny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę...



Centralna Rada OWP nie uznaje uchwały ONZ nr 242

Po dziesięciu godzinach dyskusji Centralna Rada Palestyńska, składająca się z 53 przedstawicieli głównych tendencji politycznych w ruchu palestyńskim, zakończyła w Damasku obrady, akceptując tekst postanowień końcowych. Centralna Rada — będąca pośrednim ogniwem między Komitetem Wykonawczym OWP a pełniąca rolę parlamentu Palestyńska Rada Narodowa — zalecała ponownie odrzucenie rezolucji ONZ nr 242, nawet w takim przypadku, kiedy zmodyfikowany tekst uznawalby prawa na-

rodowe Palestyńczyków, brzmienie rezolucji jako „uchodzący palestyński”.
Oznacza to również dalsze nieuznanie państwa Izrael (tekst rezolucji mówi o prawie wszystkich krajów Bliskiego Wschodu do istnienia w pokoju — a więc również Izraela).
Zastrzeżenie stanowiska OWP przy pisaniu się w pierwszym rzędzie wyraźnemu uszytwnieniu polityki izraelskiej.

Rolnicy odrabiają opóźnienia

(Dokończenie ze str. 1)
widulini dostarczyli dotychczas 5200 ton ziarna.

PIOTRKOWSKIE. — Na polach województwa skoszone dotychczas 99 proc. zbóż i zwieziono 85 proc. W porównaniu do roku ubiegłego dobrze przedstawia się skup ziarna. Prace żniwne najbardziej zaawansowane są w gminach Wolbórz, Grabica, Wola Krzysztoporska i Sulmierzyca.
Mieszkańcom wsi woj. piotrkowskiego z dużą pomocą przychodzi wojsko, np. na polach należących do SKR w Tomaszowie Maz. 50 żołnierzy skosiło kosami zboże na powierzchni 1 ha.

SIERADZKIE. — Mimo poprawy pogody nie na wszystkie pola można już wjechać ciężkim sprzętem — w 15 gminach utrzymuje się jeszcze stan powodziowy. Wymaga to od rolników zdwojonego wysiłku. Aby ratować zbiory wielu właścicieli gospodarstw przenosi lub przewozi skoszone zboże na suche miejsca. W taki sposób pracowali m. in. rolnicy z Widawy.

Inny problem wiąże się z niedostateczną jeszcze ilością sprzętu ciężkiego a zwłaszcza kombajnów. Dlatego też w ramach współpracy gmin przerzuca się maszyny z jednej miejscowości do drugiej.

Rolnicy województwa wysoko cenią sobie pomoc młodzieży ZMP. Członkowie tej organizacji pomagają zwłaszcza rolnikom starszym, kobietom prowadzącym gospodarstwa rolne i osobom chorym.

Przewiduje się, że przy słonecznej pogodzie reszta zbóż zostanie skoszona najpóźniej w ciągu trzech dni i w ciągu tygodnia — zwieziona.

SKIERNIEWICKIE. — Na polach województwa skoszone dotychczas 92 proc. zbóż i zwieziono 75 proc. Najlepiej sytuacja przedstawia się w południowej części województwa, najgorzej zaś — w dolinie Bzury, gdzie woda stoi jeszcze na polach. W tej sytuacji nawet w gospodarstwach uposażonych, dysponujących sprzętem ciężkim sięgnięto po kosy. Tak jest np. w SKR Łyszkowice, gdzie wczoraj żęto zboże kosami, przewożąc je od razu do stojących w pobliżu kombajnów, za pomocą których dokonywano omłotów. (ik, ic)

Rozprawa przeciwko synowi I. Gandhi

W piątek rozpoczęła się w stolicy Indii rozprawa sądowa przeciwko synowi Indry Gandhi, Sanjayowi, oskarżonemu o to, że kontrolowana przez niego firma sprzedawała po wygórowanych cenach środki chemiczne stosowane do oczyszczania wody w Delhi.

Uroczyste pożegnanie na Okęciu

(Dokończenie ze str. 1)
Warszawiacy przybyli z bukietami kwiatów, z chorągiewkami o barwach Iranu i Polski.

O godz. 10.30 na lotnisko Okęcie wjechała w honorowej asyście motocyklistów kolumna samochodów — przybywają: Szachinszach

O mowie i wspólnego komunikatu polsko-irańskiego

Wspólny komunikat polsko-irański podaje na wstępie, że na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, w dniach 22-26 bm. przebywał w Polsce z oficjalną wizytą Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr z Cesarzową Iranu.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i Szachinszach Iranu przeprowadził przyjazny rozmowy, w czasie których dokonali przeglądu aktualnego stanu stosunków polsko-irańskich ze szczególnym uwzględnieniem problemów gospodarczych oraz omówili możliwości ich dalszego rozwoju. Wymienili także poglądy na temat niektórych problemów międzynarodowych, interesujących obie strony.
Przewodniczący Rady Państwa i Szachinszach Iranu przeprowadzili rozmowy dotyczące dalszego rozwoju stosunków dwustronnych oraz na temat węzłowych problemów międzynarodowych.
Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze szczerości, wzajemnego zrozumienia i charakteryzowały się wspólnym dążeniem do rozszerzenia i pogłębienia stosunków polsko-irańskich. Wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i Iranem, szczególnie w ostatnich latach.

W czasie wizyty podpisano wieloletnią umowę o rozwoju współpracy gospodarczej i przemysłowej oraz program wymiany kulturalnej na lata 1977-79. Dano wyraz przekonaniu, że rosnący potencjał gospodarczy obu krajów stwarza dalsze możliwości znacznego rozszerzenia obopólnie korzystnej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

W dziedzinie polityki międzynarodowej oba kraje opowiedziały się za konsekwentnym wprowadzeniem w życie zasad pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych, pogłębieniem odprężenia międzynarodowego, rozwojem równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej. Podkreślono znaczenie realizacji Aktu Końcowego KBWE dla ustanowienia trwałego bezpieczeństwa i rozwoju równoprawnej współpracy w Europie i innych częściach świata.

Obie strony opowiadały się za radykalnym postępowaniem w dziedzinie rozbrojenia, zwłaszcza za zakazem nowych broni masowego rażenia. Polska i Iran uważają, że sesja specjalna ONZ w sprawie rozbrojenia będzie ważnym krokiem na drodze do zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej. Obie strony pragną aktywnie uczestniczyć w międzynarodowych wysiłkach zmierzających do uniwersalizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Podkreślono znaczenie zawarcia światowego układu o niestosowaniu siły lub groźby jej użycia.

Zwrócono uwagę na konieczność ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie przez pełną realizację rezolucji ONZ, dotyczących w szczególności wycofania sił izraelskich z okupowanych ziem arabskich i uznania słusznych praw narodowych palestyńskiego narodu arabskiego oraz zagwarantowania bezpieczeństwa granic wszystkich państw tego regionu. Opowiedziano się za ponownym zwołaniem konferencji generalnej z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym OWP.

Polska i Iran potępiają politykę dyskryminacji rasowej i apartheidu, opowiadają się za przekazaniem władzy dla czarnej większości w Afryce południowej, za udzieleniem niepodległości Zimbabwii i Namibii.

Obie strony podkreśliły potrzebę wypracowania i realizacji nowych zasad międzynarodowych stosunków ekonomicznych.
Szachinszach Iranu wyraził wdzięczność za gościnne przyjęcie w Polsce i zaprosił I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Iranie. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem.

Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i Cesarzowa Iranu Farah Pahlavi, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką.
W uroczystości pożegnalnej uczestniczą członkowie najwyższych władz PRL.

Obecni są: ambasador PRL w Iranie Henryk Łaszcz oraz ambasador Iranu w Polsce Akbar Daraei wraz z członkami ambasady.
Przybyli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.
Orkiestra gra hymny państwowe Iranu i Polski. Dowódca kompanii reprezentacyjnej WP, złożonej z trzech rodzajów wojsk, składa raport Szachinszachowi Iranu. Przy dźwiękach marsza generalnego Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr w towarzystwie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka podchodzi do szeregowi żołnierzy. Skłania głowę przed sztandarem WP, a następnie dokonuje przeglądu kompanii reprezentacyjnej i pozdrawia żołnierzy.

Szachinszach Iranu i Cesarzowa Iranu żegnają się z członkami Rady Państwa, rządu PRL, z korpusem dyplomatycznym.
Zgromadzeni na płycie lotniska warszawscy powiewają chorągiewkami; rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-irańskiej. Dostojni Goście i przywódcy naszego kraju wymieniają z mieszkańcami stolicy uściski dłoni.
Przy dźwiękach orkiestry odbywa się defilada kompanii reprezentacyjnej WP.
U wejścia na pokład samolotu Szachinszacha Iranu Mohammada Reza Pahlavi Aryamehr i Cesarzowa Iranu Farah Pahlavi żegnają I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz ich małżonki. Chwila serdecznych rozmów przywódców obu krajów. Uściski dłoni, uśmiechy, życzenia pomyślnego lotu.

Ich Cesarskie Moście wchodzą na pokład „Boeinga-727” — samolotu specjalnego powietrznej floty irańskiej. Zatrzymują się w otwartych drzwiach, odpowiadają na gesty pożegnania, uniesionymi dłońmi pozdrawiają zgromadzonych na lotnisku warszawiaków.
W chwili późniejszej samolot wzbija się w powietrze.

Opuszczając Polskę Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr skierował z pokładu samolotu depeszę do przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, w której — w imieniu Cesarzowej Iranu i swoim własnym — przekazał podziękowania za bardzo serdeczną gościnność z jaką Ich Cesarskie Moście spotkali się w czasie swego pobytu w Polsce.

Po zakończeniu wizyty w Polsce przybyli w piątek do Czechosłowacji Szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i Cesarzowa Iranu Farah Pahlavi.

Hold żołnierzom AL

W sierpniu 1944 r. — 26 dnia Powstania Warszawskiego zginęli pod gruzami zombardowanej przez hitlerowców staromiejskiej kamienicy przy ul. Freta 12 członkowie warszawskiego sztabu powstańczego Armii Ludowej. 26 bm. — w 33 rocznicę ich śmierci — społeczeństwo stolicy oddało hold pamięci poległych AL-owców — żołnierzy Powstania.

Przed tablicą pamiątkową, wmurowaną w ścianę domu przy ul. Freta 12 oraz przy płycie sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu — w miejscu gdzie w 1946 r. przeniesiono proch dowódców — warty zaciągnęli towarzysze broni poległych, żołnierze WP i harczerze.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. Uroczystość zakończyło odegranie „Międzynarodówki”.

„Vera” pracuje „pełną parą”

Zakłady Wyrobów Obiciowych „Vera” osiągnęły wczoraj pełną zdolność produkcyjną: 4 mln 515 tys. m. dzianin. Udało się tym samym zadłżyć „Vera” wyprzedzić o parę dni termin dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych, który przypada na ostatni dzień sierpnia br.

Przewiduje się, że do końca sierpnia powędruje stad dodatkowo do zakładów przemysłu meblarskiego i naszych sklepów 120 tys. m. dzianin o wartości około 30 mln zł. Począwszy więc od dziś przedsiębiorstwo pracować będzie „pełną parą”, wytwarzając miesięcznie około 750 tys. m. dzianin meblowych, dekoracyjnych i odzieżowych. (at)

15-kilometrowy odwiert

W Stępie Mugańskim, niedaleko miasta Saaty, w Azerbejdżanie, podjęto próbę wykonania najgłębszego na świecie 15-kilometrowego odwiertu. W miejscu gdzie prowadzone są wiercenia skorupa ziemska ma stosunkowo małą grubość. Wydrążenie pierwszego, dwukilometrowego głębokości, odwiera potwierdziło dokładność obliczeń specjalistów radzieckich i wysoka jakość urządzeń wiertniczych wykonanych w zakładach na Uralu. Wiercenia w Stępie Mugańskim są eksperymentem, który ma do pomocy w niedalekiej przyszłości w dotarciu do zalegających na dużych głębokościach bogactw mineralnych.

Carter wybrał kompromis?

„New York Times”, na razie, jako jedyny amerykański dziennik, informuje w piątek, że jego waszyngtoński korespondent dowiedział się w kolach zbliżonych do Białego Domu o zakończeniu wielomiesięcznych

prac nad ustaleniem i sprecyzowaniem zasad amerykańskiej strategii militarnej. Ukoronowaniem tych prac było wydanie krótkiej dyrektywy prezydenta, zawierającej wytyczne polityki strategicznej, jakimś będzie się kierowała obecna administracja. Dokument, jak stwierdza dziennik, ma charakter tajny i nie będzie opublikowany.

Streszczając doktryny zawarte w dyrektywie prezydenta korespondent „New York Times” stwierdza, że są one wynikiem typowego kompromisu pomiędzy naciskiem konserwatywnej prawicy, która domagała się znacznego wzrostu wydatków zbrojeniowych, przyspieszenia zbrojeń i prowadzenia polityki konfrontacji militarnej, a postulatami liberałów zabiegających o znaczną redukcję zbrojeń i militarne wycofanie się USA z areny światowej.

Niedźwiedź porwał dziecko

Groźny wypadek wydarzył się w Narodowym Parku Yellowstone w stanie Wyoming. Niedźwiedź porwał 6-letniego chłopca. Dziecko uratowała jego babka, która skutecznie wystraszyła zwierzę. Choć piec z poranioną głową został odwieziony do szpitala. Jego życia nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Zrezygnowała — za zimno!

26-letnia mieszkanka Richmond w stanie Wirginia rzuciła się z mostu nad Kanalem Kanawha, usiłując po pełnię samobójstwo. Woda okazała się jednak za zimna i niedoszła samobójczyni szybko i nieźwieszliwie, zrezygnując na razie ze swych planów.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Zwycięstwo Fibaka

W Chestnut Hill Massachusetts (USA) odbywa się turniej tenisowy międzynarodowych mistrzostw USA zawodowców. Amerykanin Connors pokonał w II rundzie swego 18-letniego rodaka McEnroe 3:7, 6:2, 7:5.

W. Fibak wygrał w II rundzie, po bardzo efektywnej grze, z Amerykaninem Moorem 3:6, 6:3, 6:1.

Kalendarzyk KIBICA

PIŁKA NOŻNA: I liga ŁKS — Ruch Chorzów, stadion przy al. Unii, godz. 19.
ŁUCZNICTWO: Ogólnopolskie zawody o okazji 50-lecia OZL, tor 500m przy ul. Północnej, godz. 14.
NIEDZIELA
ŁUCZNICTWO: Dokończenie ogólnopolskich zawodów na torze Spolem, od godz. 9.
PIŁKA NOŻNA: Klasa międzywojewódzka Orzeł — Ostrowia Ostrow Wlkp., ul. 22 Lipca, godz. 11, Włókniarz Fab. — Włókniarz — Kalisz, w Fabianicach, godz. 11.15. Concordia — Piotrkowia, w Piotrkowie, ul. Żwirki, godz. 11. Połon Zł. Wola — Stal. N. w Zd. Woli, Stal K. — ŁKS II w Kutnie.
RUGBY: I liga Budowlani — Budowlani Lublin, stadion w Parku Promienistych.

Wrzesień na sportowo

Wyjątkowo bogato zapowiadają się kalendarzyk imprez sportowych we wrześniu. Będą sympatycznie w naszym mieście będą świadkami wielu interesujących imprez o charakterze międzynarodowym i ogólnopolskim.

20-4 września na ul. Spornej odbędzie się XV Ogólnopolski Wyścig Motocyklowy o Złoty Kask „Dziennika Popularnego”. Imprezy organizuje Łódzka Gwardia.
W dniach 5-6.IX. na torze w Helenowie odbędzie się wyścigi torowe o puchar Polskiej Federacji Sportu. Organizatorzy: SKS Spolem i ŁOZKOŁ. Na łódzkim torze wystąpią m. in. uczestnicy MS w Węzelnicy, 16-19.IX. w sali CHKS odbędzie się V Międzynarodowy Turniej Zapocznicy w stylu wolnym o „Wielką Nagrodę Łodzi”. 17-18.IX. międzynarodowy turniej w dużej juniorów (sala Resursy).
25.IX. natomiast Budowlani urządzią finał Pucharu Polski w hokeju na trawie, a 30.IX. Łódzki Klub Jeździecki — tradycyjne ogólnopolskie zawody Konno o Memoriał Sroczynskiego w Legiewnikach. (nt)

KOLEJNE EMOCJE W PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASIE

ŁKS GRA W ŁODZI Z RUCHEM

Pod dwutygodniowej przerwie zarezerwowanej dla kadry przed meczem z Austrią i na trzecią rundę „PP”, powracają na boiska pierwszoligowcy. Już jutro odbędzie się siódma kolejka spotkań mistrzowskich (szósta przelozona na termin późniejszy). Jedyną ŁKS zmierzy się na własnym stadionie z wielce utytułowanym przeciwnikiem, wielokrotnym mistrzem Polski z lat poprzednich — chorzowskim Ruchem. Początek dzisiejszego spotkania przy al. Unii o godz. 17. Chorowanie nie impornuje ostatnimi czasy kibicom futbolu, nie zdobywając ani jednego obroty mistrzowskiego tytułu Śląska i wracając do formy mielecka Stala, a także spotkanie lidera tabeli i krakowskiej Wisły z Zagłębiem w Sosnowcu.

Sobiesław Zasada nadal na I miejscu

W Bombaju zakończył się kolejny etap samochodowego rajdu Londyn — Sydney. Licząca 1420 km trasa z New Delhi do Bombaju nie przyniosła zmian w klasyfikacji. Wśród 45 zabieg, które zameldowały się na PKC w Bombaju nadal prowadzi polska załoga Sobiesław Zasada — Wojciech Schramm na „Porsche Carrera”. Drugie miejsce zajmują Tony Fowkes (W. Brytania) na „Mercedesie”, a trzecie Andrew Cowan (W. Brytania) także na „Mercedesie”.

J. Kierzkowski 4 w San Cristobal

W San Cristobal rozdano pierwsze medale mistrzostw kolarskich świata. Startowali torowcy na dystansie 1 km ze startu strzyżonego. Polskę reprezentował „weteran” torów kolarskich świata Janusz Kierzkowski. Był mistrzem świata tym razem zajął czwarte miejsce przegrywając minimalnie w walce o brązowy medal. Kierzkowski dał się wyprzedzić trzem kolarzom: D. Homsovi (NRD) — 1.04.55, G. Schumacherowi (RFN) — 1.06.95, I. H. Ledermannowi (Szwajcaria) — 1.07.67. Czas Kierzkowskiego — 1.07.27. Tak więc Kierzkowski przegrał minimalnie. 30-letniemu Kierzkowskiemu, któ-

elkiesiacy zechcą zapewne nadać stosować owocną — jak na razie — taktykę: remis na wyjazdach i zwycięstwa na własnym stadionie.

Trudny egzamin stoi przed drużyną Widzewa, która pod wodzą nowego opiekuna (B. Waliński) meczem z Polonią, szukać będzie szans skutecznego marszu w górę tabeli. Mecz w Bytomiu rozpocznie się dziś o godz. 17.

W innych spotkaniach sobotnio-niedzielnej siódmej kolejki na pierwszy plan wysuwa się pojedynkę obroty mistrzowskiego tytułu Śląska i wracając do formy mielecka Stala, a także spotkanie lidera tabeli i krakowskiej Wisły z Zagłębiem w Sosnowcu.

A oto zestawienie par siódmej kolejki ekstraklasy: ŁKS — Ruch, Polonia — Widzew, Zagłębie — Wisła, Zawisza — Legia, Śląsk — Stal, Lech — Arka, Górnik — Odra, Pogoń — Szombierki.

Spełniając życzenia licznych kibiców futbolu, zamieszczamy także tabelę po plecu rozegranych kolejkach (dla lepszej orientacji podajemy ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz bilans punktów i bramek):

1. Wisła	5	0	0	10-0	0-1
2. ŁKS	2	3	0	7-3	6-2
3. Stal	3	1	1	7-3	4-2
4. Legia	3	0	2	6-4	10-5
5. Śląsk	2	2	1	6-4	7-6
6. Lech	2	2	1	6-4	5-6
7. Polonia	2	1	2	5-5	6-2
8. Arka	2	1	2	5-5	6-6
9. Pogoń	2	1	2	5-5	6-6
10. Górnik	2	0	2	4-6	2-5
11. Zawisza	2	0	2	4-6	5-6
12. Ruch	2	0	2	4-6	7-9

13. Szombierki	1	1	3	3-7	3-3
14. Odra	1	1	3	3-7	3-10
15. Widzew	1	1	3	3-7	3-3
16. Zagłębie	1	0	4	2-8	6-10

Skromna „jedenastka”

W statystyce opracowanej przez katedrę „Sport” widać jaką pozycję w tabelach najlepszych zajmują lekkoatleci naszego województwa. Choć w porównaniu z ubiegłym sezonem lodzianie znaleźli się nieco wyżej w klasyfikacji, trzeba sobie powiedzieć jasno, że nie jest to szczyt możliwości łódzkiej królowej sportu. Na liście znalazło się bowiem tylko 11 łódzkich lekkoatletów.

Drugą lokatę zajmuje w biegu na 3 km z przeszkodami Maranda — 8.29.3 za Malinowskim — 8.16.9, choć lodzianin legitymuje się drugim wynikiem i tytułem najlepszego przeszkodowca Polski, w tym roku nie bronił barw w zawodach międzynarodowych. Zamiast Maranda pod nieobecność Malinowskiego PZLA wyznaczył Wesołowskiego, zajmującego dopiero piątą lokatę w tabeli z czasem 8.34.0. Drugi lodzianin — Rebacz sklasyfikowany został na 7 miejscu z czasem — 8.37.1. Ponadto Maranda sklasyfikowany jest na 15 miejscu w biegu na 5 km z czasem 14.08.6.

W biegu na 110 m ppł. Siciński znajduje się na 5 miejscu z czasem 14.20. Wydaje się nam, że zawodnik tego startu na lepszy rezultat. W stawce płotkarzy produkuje rekordzi sta Polski — Pusty (13.40).
W gronie najszybszych ludzi w Polsce w biegu na 100 m jest Matysiak z RKS, który legitymuje się czasem — 10.74.

W biegu na 1500 m rokuje na przy szóstę wielkie nadzieje Kabza z Budowlanych, który zajmuje 10 miejsce (3.43.9), a listę najlepszych zamyka biegacz ŁKS — Zerkowski — 10.74.

Dwóch zawodników ze Startu mamy w trójce. Jednym z nich jest były reprezentant Polski Garny zajmujący obecnie 7 miejsce — 15.97, a drugim Paliszewski, sklasyfikowany na 8 miejscu z wynikiem 16.81.

W miocie wynikiem 61.36 Stopczyk ze Startu zajmuje 11 miejsce, a w skoku wzwyż Burzo z ŁKS jest z wynikiem 2.14 na 11 pozycji. Sztajfeta 4X100 m RKS zajmują 7 miejsce. (nt)

KRONIKA wypadków

▲ O godz. 6.10 na trasie kolejowej Łódź-Zabłocie — Łódź-Kaliska na skarpie przy torze znaleziono zwłoki 70-letniego Jana S., który poniósł śmierć pod kołami pociągu.

▲ O godz. 7.15 w Galkówku pod pociąg relacji Łódź-Pabryczna Warszawa, dostała się 37-letnia Genowefa M., która przechodząc przez torowisko niewłaściwym pomnożeniem śmierci.

▲ O godz. 11.45 na szlaku PKP Pływiec — Skierzwice pociąg z Katowic do Warszawy najechał i zabił 42-letniego pracownika PKP Mariana W., który przechodził zbyt blisko przed nadjeżdżającym pociągiem.

▲ O godz. 11.45 na skrzyżowaniu ul. Klonowej i Limanowskiego „Nysa” WY 721 zderzyła się z karetką pogotowia. Trzy osoby jadące karetką doznały obrażeń i przebywają w szpitalu pogotowia. Straty 10 tys. zł.

▲ O godz. 12 przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Marynarskiej Bogdan M. wybiegł na jezdnię i potrącony został przez „Trabant”. Pieszczy pomocy udzielono w pogotowiu.

▲ O godz. 12.50 przy zbiegu ulic Bratysławska — Wróblewskiego Maria J. zeszła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez „Flata” 1927 IF. Pieszą z ranami głowy przewieziono do szpitala.

▲ O godz. 14.30 przy zbiegu ulic Koszyńców Gdynskich i Rzgowskiej Jolanta B. lat 15, potrącona została przez samochód osobowy. Dziewczynę ką opatrzone w pogotowiu.

▲ O godz. 18.30 w Fabianicach na ul. Wileńskiej 11-letni Janusz L. jadąc rowerem spowodował zderzenie z „Zukiem”. Chłopiec doznał obrażeń i przebywa w szpitalu. (kl)

Z głębokim żalem powiadamy, iż w dniu 26 sierpnia 1977 r., po długich cierpieniach zmarła

S. + P.
JANINA KULIKOWSKA
mgr farmacji

b. wieloletnia kierowniczka apteki nr 50 w Łodzi, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną i zawodową, Człowiek wielkiego serca, pełnego życzliwości i uczynności.

Wyprawdzenie zwłok z kaplicy i uroczystości pogrzebowe odbędą się na Starym Cmentarzu rym.-kat. przy ul. Ogrodowej w Łodzi, w dniu 28 sierpnia 1977 r. o godz. 14.

GRONO PRZYJACIÓŁ

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniu Czytelników zapraszamy dziś do wnętrza Zamku Warszawskiego. Porą stosowna, bo właśnie zbliża się rocznica podjęcia jego odbudowy. Co już zrobiono i jak? Na to pytanie znajdziecie odpowiedź w poniższej relacji.



POWROT NA ZAMEK

NA WSTĘPIE TROCHE NAJNOWSZEJ HISTORII:

- * 20 stycznia 1971 r. — zapada decyzja o odbudowie Zamku Warszawskiego;
- * 26 stycznia 1971 r. — pierwsze posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Odbudowy;
- * kwiecień 1971 — prace przygotowawcze;
- * wrzesień 1971 — rozpoczęcie robót budowlanych;
- * 19 lipca 1974 — przekazanie bryły zamku w stanie surowym.

Od rozpoczęcia budowy minęło sześć lat — sześć lat, w czasie których pospolite ruszenie narodu dawało co dzień wyraz zaangażowania i patriotyzmu.

Na konto Komitetu Obywatelskiego wpłynęło ze składek indywidualnych i zbiorowych ponad 570

mln zł. Swego poparcia udzieliła także rozszana po świecie Polonia, wpłacając około 600 tys. dolarów. Poczuli też napływać dary rzeczowe: biżuteria, dzieła sztuki, meble itp. Na hasło „Zamek” stawili się również przedstawiciele wszystkich środowisk pracujących społecznie aż 286 tys. osób, co w przeliczeniu daje wartość 34 mln zł... A wszystko dlatego, że Zamek Warszawski nie jest od takimi sobie zwykłym zabytkiem, któremu należy przywrócić dawną świetność. To symbol — walki i wytrwałości.

W czasie, kiedy na opustoszałym Placu Zamkowym ustawiano Kolumnę Zygmunta, a na Starym Mieście z petyzmem otwierano średniowieczne kamieniczki, Konstanty Ildefons Gałczyński pisał: „Niech to będzie nasz marsz udręczony, niech do gardła pryschnie nam język, wydzwignięmy pod strop wygwiedziony nasze dzieło. I ono zwycięży...”

„Tak więc minęło dopiero sześć lat, a już królewskie dworzyszcze stoi w całej swej okazałości. Ruszyły nawet wskazówki na tarcy jego zegara, każda zaś z odmierzonych godzin przybliża czas powrotu na Zamek.

— Powrót na Zamek! Chwila, na którą czekamy wszyscy. W jakim stopniu jest do niej przygotowany zarząd Zamku? — zwracam się z pytaniem do głównego konserwatora mgr Daniela Tworaka.

— Zanim odpowiem przytoczę może kilka liczb ilustrujących wielkość i zasięg robót. Otóż: kubatura Zamku wynosi wraz z piwnicami i poddaszem 172 tys. m sześciennych, zaś powierzchnia zabudowy w obrębie murów 6200 m kw. Przeliczając na izby daje to 387 (!) pomieszczeń, w tym większość wewnątrz o zabytkowym charakterze.

A teraz o realizacji pierwszego etapu. W sumie obejmuje on 180 pomieszczeń, przy czym na ogólną ilość 102 sal historycznych wykonano już 38 o łącznej powierzchni 2200 m kw. Są to m. in. królewski gabinet, garderoba i sypialnia, następnie sala audiencyjna, sala Mirowska i Canaletta, kaplica, pokój oficerski, wreszcie przepyszne marmurowe „wielkie schody”.

— Ale to nie wszystko — dochodzi jeszcze bowiem część administracyjna i socjalna, nie mówiąc o 26 różnych instalacjach: klimatycznych (m. in. do celów wentylacyjnych przystosowano zabytkowe kominki), ostrzegawczych, iluminacyjnych itp. Dla zobrazowania tych nieuchwytnych dla oka zwiędającego prac powiem tylko, że łączna długość położonych w Zamku krębli i przewodów wyniesie aż 650 km.

— Nie wyobrażam sobie wprost Hu projektantów i wykonawców zaangażowała ta odbudowa...

— Trudno obliczyć. Spróbujmy jednak. Dokumentację przygotowano 14 jednostek projektowych oraz 13 instytucji naukowych. Bezpośrednim wykonawstwem zajęło się 25 przedsiębiorstw budowlano-instalacyjnych. A gdzież ta reszta — setki pomniejszych państwowych, spółdzielczych i rzemieślniczych zakładów, gdzie owi „złotoreczni” fachowcy — reprezentanci zanikających już zawodów artystycznych, jak snycerstwo, sztukarstwo, pozłotnictwo itp. Na szczęście udało nam się zgromadzić grupę starych doświadczonych rzemieślników, tym zaś powiodło się przywarsztatowe szkolenie młodego narybku. Gwarantuję nam to, że każdy fragment murów, każdy detal wystroju będzie nie tylko piękny ale przede wszystkim identyczny z oryginałem. W tej bezprecedensowej odbudowie obowiązuje bowiem wierność w odtwarzaniu.

— To wymaga jednak czasu, a terminy są przecież bardzo napięte...

— Sztuka więc pogodzić jedno z drugim. Ot, choćby plafony — mają być trzy: w sali audiencyjnej, balowej i w gabinecie marmurowym. Długo trwały ich projektowanie, ale mamy w końcu kartony i teraz przystąpi się do malowania na tynku. Prace wykonają trzy odrębne zespoły pod kierunkiem prof. Janusza Strzelińskiego, małżeństwa Łuczji i Józefa Ozminów oraz artystów Karczewskiego i Garwotowskiego.

W każdym razie już daleko są

zaawansowane prace zdobnicze na parterze w ciągu sal jagiellońskich oraz na piętrze w skrzydle staniawskowskim. Przygotowano meble, tkaniny, latarnie, świeczniki i kryształowe żyrandole. Wszędzie, oczywiście o ile to jest możliwe, urządzili się wnętrza zgodnie z zachowanymi opisami i inwentarzami. Gdzieś indziej potrzebna będzie interpretacja epoki. Z tą myślą zamówiono np. w Łodzi szereg specjalnych tkanin do wybięcia ścian. Kalisz dostarczył z kolei stosowne plusze, Milanówek, jedwab itp. Laikowi trudno nawet mieć pojęcie o złożoności niektórych, pozornie zwykłych robót. Ot, choćby sklenie okien. Chodziło o takie szyby, które eliminowałyby niezwyczajnie szkodliwe dla zbiorów muzealnych promieniowanie słoneczne. Poszukiwanie za granicą okazało się bezowocne. Wypadało szukać rozwiązań na własnym podwórku. I oto trudnego zadania podjęła się (na podstawie receptury opracowanej przez Instytut) małeńka wytwórnia w Jasie, która na co dzień wyrabia tradycyjną ręczną metodą szkło witrażowe.

Szyby znalazły się w Zamku — eliminują skutecznie promienie podczerwone, a co więcej — są tak urocze i stylowe że swymi pęczkami i nierównościami, że stały się dodatkową ozdobą sal.

— A propos sal — jakie ekspozycje znajdują się w oddanych do użytku wnętrzach?

— Będą dwie: stała wystawa sztuki zdobniczej oraz ekspozycja wewnątrz, na którą złożyła się dawne zamkowe (ocalałe z pożogi wojennej), lub też odtworzone po wojnie, a pasujące stylowo meble, tkaniny, obrazy i inne drobniejsze przedmioty Zreszta będzie pan mógł sam przekonać się o piętynie z jakim rekonstruujemy poszczególne wnętrza. Celowo wyróżnia się te fragmenty, które zostały uratowane od tych, które są wierną kopią...

„Wkraczam więc do Zamku. Mój cicerone, pani mgr Kurkowska otwiera ciężkie dębowe drzwi. Oto sieniatorska rozpoczynająca ciąg sal jagiellońskich.

— Czy wie pan co odkryto w czasie odbudowy? Otóż pod jedną ze starych piwnic ujawniono ciemnicę, gdzie wtrącano przestępców. Zachowane na ścianach gmerki świadczą o dość zróznicowanym przekroju społecznym ówczesnych więźniów.

Przechodzimy do sali tonącej w purpurze. Jej sklepienie wsparte jest na trzech potężnych słupach. Tu za czasów książąt mazowiec-

kich odbywały się sejmy. Teraz przypomina je zrekonstruowane lawo posiedzieli i pulpiti marszałkowskiego, a o ich przebiegu relacje zdadzą różnorodne taśmy magnetofonów-automatów.

Trudno nie poddać się przytłaczającemu wpływowi tych wnętrzy, ciężkich i ciemnych. Ale oto zmiana nastroju — białe lśniące marmurem schody wiodą w wiek staniawski. Był on brzemienny w wydarzenia i zarazem strojny, wykintny. Te lustra, złozenia, marmury... Ulegam złudzeniu, że oto u szczytu wielkich schodów w drzwiach sali audiencyjnej stoi sam król Staś. Przybrany w uroczystą suknię zwierzenia z akcentem koloru a la Pompadour, w racymorowe białe spodnie, białe pończochy i trzewiki ze złotymi sprzączkami wyciąga wpielegno-

(Dalszy ciąg na str. 8)



Jeśli za kilka lat spojrzymy z perspektywy na obecne — nazwijmy je prądy — w budownictwie mieszkaniowym, to ten nasz czas określić będziemy mogli jako czas nie tylko zmian ilościowych ale także jakościowych. W biurach projektowych, w przedsiębiorstwach budowlanych obowiązuje kierunek zmian metrażu mieszkań. Projektuje się mieszkania większe, poprawia się stare projekty, uzupełnia technologie umożliwiające ich realizację. Niedawno pisaliśmy o powiększeniu metrażu w starej technologii ZSM, w „Dąbrowie” i SDM. Dziś dowiadujemy się o zmianach w stosowanym w Łodzi tzw. systemie szczecińskim. Stanowił on podstawę do wybudowania całej Retkini. Uznano go za jeden z przyzwoitszych w Łodzi. Mieszkania nie są jednak na tyle dobre, by nie mogły być lepsze. Stąd zwiększenie normatywu i właściwie nowy projekt. Opracowała go w „Miestoprojekcie” mgr inż. arch. Krystyna Krygierowa, twórczyni urbanistyki całej Retkini.

O projekcie z uznaniem mówią ci, którym przydzie go realizować a mianowicie pracownicy Łódzkiego Kombinatu Budowy Domów. Charakterystyczne go bowiem rzecz dla wykonawców istotna: budowa mieszkań nie będzie za sobą pociągająca zmian w technologii, konieczności wylewania dodatkowych elementów itp. a więc perturbacji w bazie prefabrykacji, pozostających nie bez wpływu na rytm pracy, na tempo wylewania elementów. Bo przypominamy, żadna zmiana w fabryce domów nie usprawiedliwił zahamowań w ilości oddawanych izb.

W nowym swoim wydaniu „Szczecin” dysponować będzie następującym metrażem: M-3 (dwa lub trzy pokoje) — 53 m kw., M-4 (3 pokoje) — 54 m kw., M-5 (cztery, pięciopokojowe) — 74 m kw., M-6 (także cztery, pięciopokojowe) — do 85 m kw. Już sam metraż daje pogląd na nowe mieszkanie.

Łączenie się z rzeczywistością i możliwościami wykonawców a więc troską o nienużenie obecnej technologii powstrzymało projektantkę od zmian rozpiętości konstrukcyjnych. Pozostały niekiedy kabiny sanitarne (wszystko w porządku bowiem w łazience starego „Szczecina” pralka automatyczna się mieści). Trochę gorzej, bo kuchnie powiększono owszem, ale niewiele (do 6,50 czy 7,50 m kw. w zależności od typu mieszkania). Największy pokój przekroczył próg tradycyjnych 18 m kw., by osiągnąć 22 m kw. To samo dotyczy mniejszych. Można było, nie wprowadzając zamętu w fabryce, zaproponować większe loggie: w budynkach niskich, o szerokości 1,20 i długości 4,80, w wysokich — nawet odpowiednio 1,50 na 4,80. To już prawie dodatkowy pokój, loggia z prawdziwego zdarzenia. Z balkonów zrezygnowano. Zaprojektowano na jedną osobę 0,7 m kw. szaf, nie wliczając tej powierzchni w metraż mieszkań.

O tym wszystkim rozmawialiśmy z projektantką mgr inż. arch. Krystyna Krygierowa i z-cą dyrektora do spraw projektowania „Miestoprojektu” — mgr inż. Wacławem Danilewiczem. To wszystko — jak się dowiedziałem — jest pierwszym etapem zmian „Szczecina”. Drugi w toku, jego wprowadzenie w życie sięga roku 1980. Głos ma projektantka:

— Metraż nie ulegnie chyba już większej zmianie. Chcemy natomiast stworzyć lokatorom jeszcze lepsze warunki.

— Większe kuchnie?

— Tak, chociaż nie zawsze wielkość decyduje. Badamy poglądy użytkowników, rynek urządzeń. Mamy w kuchniach innej wysokości kuchenne, innej lodówki, a jeszcze innej pralki automatycznej — jeśli ją mamy. Produkcja urządzeń domowych jest nie zsynchronizowana zabyrdowo. Wszystko tworzy przypadek.

Istnieją specjalści od technologii produkcji w fabrykach, nie ma od technologii kuchni. Ja uważam to sprawę za równie ważną. Wszystko powinno być w kuchni przemyślane i tak ustawione, by było nam łatwiej.

— Widziałam we Wrocławiu w fabryce mini-pralki automatycznej otwierana góra. Mówiono, że wtedy nie ma konieczności wyciekającego przy otwarciu.

— Dlaczego góra? Wtedy nie może pani wierzechu pralki na nie innego wykorzystać a poza tym dlaczego ma wyciekać? Czy musimy zawsze projektować, zakładając że góra jakieś wady? Czy nie można by mieć pod pralką wysuwanej plastikowej „szufladki”? Przyszła kuchnia musi mieć na wszystko swoje miejsce, i o tym myślimy opracowując powoli jeszcze lepszy „Szczecin”.

— A garderoby, szpiarki itp?

— Oczywiście tak. Przy cenach mebli, przy deficycie drewna czy nie ekonomiczniej w skali kraju jest projektować w mieszkaniu pomieszczenia na odzież? Najważniejsze dla mnie to jednak możliwość projektowania różnych mieszkań. Czy jedno M-3 musi być podobne do drugiego?

Dyr. Danilewicz sięga po rysunki. Oglądamy w nowym „Szczecinie” rzuty mieszkań M-2 w dwóch wariantach. Jedno o jednym dużym pokoju z kuchnią, gdzie można wyburzyć ścianę dzielącą kuchnię od pokoju i stworzyć większe jeszcze pomieszczenie z kładkiem kuchennym, a także M-6, gdzie kosztem jednego pokoju stworzono kuchnię-jadalnię 16-metrową...

— Są to jednak — podkreśla dyrektor — pierwsze próby, niesiałe, które pójdą dalej w naszych opracowaniach, które nazwalimy etapem II „Szczecina”.

Pani inżynier Krygier ciągnie dalej swoje rozważania:



Projektując musimy wiedzieć nie tylko dla ilu osób, ale także dla jakich osób projektujemy. Inaczej pragnie mieszkać włókniarz pracujący na nocną zmianę, inaczej — plastyk. Struktura zawodowa jest równie ważna w użytkowaniu mieszkania jak rodzinna. Już teraz przeciętne wyburzają ściany na Zgierskiej — Stefana i na SDM, by mieszkanie doposażyć do siebie. Chcemy uniknąć tego, stąd będziemy proponować różne warianty.

— Ale to będzie wymagało dużej dyscypliny i organizacji w spółdzielni. Każdy musi z góry wiedzieć na jakie mieszkanie się decyduje i czym będzie dysponował...

— Każdy powinien nie tylko dostać plan mieszkania, który sobie wybierze spośród innych tego samego typu, ale także i plan najbliższej okolicy jego bloku. Rodzina z małymi dziećmi niech sobie wybierze mieszkanie obok placu zabaw, strefy ciszy — osoba nie tolerująca krzyków dzieci, a właściciel samochodu — najbliższe sąsiedztwo parkingu. To wszystko jest chyba do przeprowadzenia i nie nie kosztuje...

Jaki będzie efekt tego drugiego etapu opracowania „Szczecina” trudno w tej chwili wyrokować, ale chyba sprawa znajduje się — co jest istotne — we właściwych rękach. Dobrze, że mieszkaniem zajmuje się kobieta pracująca i prowadząca dom.

ALINA PONIATOWSKA

Robot — pomocnik człowieka

Obecnie w krajach przemysłowo rozwiniętych dla wypełnienia rozmaitych zadań produkcyjnych wykorzystuje się ok. 3.400 robotów, a niemal, z dnia na dzień, liczba ich rośnie. W jednej z montażowni fabryki „General Motors” prowadzi się spawanie części nadwozi samochodowych, które przesuwa się na taśmie przenośnika obok urządzeń spawalniczych, z których każde jest robotem. Szybkość spawania: 20-30 operacji na minutę, a więc taka, jak u człowieka. Robot „uczy się” operacji, które ma wykonywać, pod nadzorem doświadczonego instruktora. W tym celu instruktor przesuwa uchwyt agregatu spawalniczego w tej kolejności, w jakiej sam dokonywałby operacji spawania. Następnie proces ten utrwalia się w bloku pamięci automatu. Blok wydaje rozkaz powtórzenia tej operacji za każdym razem, gdy na przenośniku zbliży się odpowiednia część nadwozia.

Robot w japońskiej fabryce motocykli „Kawasaki”, montując silniki i skrzynki biegów, wybiera sam potrzebne mu detale z taśmy, zastępuje człowieka, ale pod jednym warunkiem: przenośnik musi mu podawać części, ułożone zawsze w jednej i tej samej pozycji, ponieważ nie jest on w stanie określić niewłaściwego położenia danego detalu na taśmie.

W Instytucie Naukowo-Badawczym Uniwersytetu w Stanforcie skonstruowano robota o stosunkowo wysokim poziomie „rozumu”, który nie tylko sam decyduje, jakie narzędzia i części są mu potrzebne dla wypełnienia zaprogramowanego zadania, ale wykonuje również czynności pomocnicze, niezbędne dla realizacji tego zadania. Robot ten w niczym wprawdzie nie przypomina zewnętrznie swych „kolegów” z filmów science-fiction, ale niewątpliwie ma z nimi wiele wspólnego. Jeśli chodzi o jego sprawność. Podobna, lecz jeszcze wyższa sprawnością odznaczają się — oparte na technice laserowej — roboty „widzące”. Moga one m. in. kontrolować prace przenośnika taśmowego, sprawdzać podawane przez niego przedmioty i zdejmować uszkodzone detale.

Robot — maszyna myśląca i efektywnie współpracująca z człowiekiem osiąga coraz wyższy stopień ewolucji, a mówiąc językiem fachowców — generacji: chodzi tylko o to, aby nigdy człowiek nie zaprogramował jej przeciw człowiekowi.

Początki piśmiennictwa słowiańskiego

Kiedy mieszkańcy Rusi zaczęli pisać, zaczęli pisać w naszym piśmie i kiedy stworzyli rodzimą literaturę? Nad tym pytaniem zastanawiają się naukowcy radzieccy prowadzący badania poświęcone rozwojowi piśmiennictwa starosłowiańskiego.

Za czasów panowania Askolda (IX wiek) Rus Kijowska prowadziła aktywną politykę zagraniczną i odgrywała coraz większą rolę w Europie wschodniej. W tym okresie powstały początki na-

rodowości i kultury staroruskiej. Polityka jednoczenia plemion Słowian wschodnich, przyjęcie chrztu z Bizancjum, uznanie chrześcijaństwa za religię państwową — wszystko to przyczyniło się do rozwoju piśmiennictwa na Rusi. Rozpoczęto budowę cerkwi, powstała też konieczność wprowadzenia ksiąg religijnych.

Dwaj ówczesni uczeni Cyryl i Metody stworzyli najstarszy słowiański alfabet, tzw. glagolicę składającą się z 38 znaków.

Główną podstawę alfabetu stanowiła bizantyjskie systemy graficzne. Na przełomie IX i X wieku w Presławiu — wówczas stolicy państwa bułgarskiego — powstało znamienite centrum kulturowe. Tam też narodził się prawdopodobnie późniejszy alfabet zwany cyrylicą, stworzony przez jednego z uczniów Cyryla. Od nazwiska tego uczonego pochodzi nazwa alfabetu. Z tego okresu zachowały się teksty rusko-bizantyjskich układów spisane w dwóch wersjach językowych.

Bizantyjczycy i księża kijowscy prowadzili między sobą ożywioną korespondencję. Z pomocą lingwistów prowadzonymi badaniami przychoźd archeologia. W kurhanie koło Smoleńska odkryto jeden z najstarszych zabytków — gliniane naczynie z jednowyrazowym napisem (z połowy X wieku), zaś w Tmutarakanii odkryto napis na kamieniu z wyrytym zdanem i datą 1068 rok. Odkrycia te świadczą o znaczeniu starszych początkach piśmiennictwa wschodniosłowiańskiego.

Czy Panama odzyska kanał?

Jedno trzeba przyznać — Amerykanie „mieli nosa” podpisując już w listopadzie 1903 r. traktat z rządem Panamy, na mocy którego USA uzyskały prawo do budowy kanału i sprawowania „po wieczne czasy” władzy w jego strefie tak jakby były suwerenem tego terytorium. Zobowiązali się zapłacić 10 mln dolarów odstępnego, a 9 lat później płacić 250 tys. dolarów rocznie.

Pierwszy statek przepłynął Kanałem 11 lat później — w sierpniu 1914. Budowa pochłonęła 387 mln dolarów i 32 tys. istnień ludzkich, ofiar wypadków i chorób (głównie malarii i żółtej febrы). Wkrótce jednak okazało się, że jest to istna kopalnia złota — z roku na rok rosną zyski idące w miliardy dolarów, a

lat. Mówi to dobitnie o trudnościach, wynikających m. in. z tego, że każda kolejna administracja USA inaczej widziała ten nabrzmiały problem i w zależności od sytuacji przewlekła lub przyspieszała rozmowy. W ubiegłorocznych wyborach prezydenckich Kanał Panamski, a dokładniej stosunek poszczególnych

kład. Nie znamy jeszcze szczegółów, gdyż prezydent Carter zakazał ich publikowania. Jak powiedział rzecznik Białego Domu Jody Powell, pragnie je najpierw sam przeanalizować. Jedną z amerykańskich agencji prasowych podała

Kanał w liczbach

- ▲ Maksymalna przepustowość Kanału — 45 statków na dobę, średni czas przepływu 7-8 godz. (Często udaje się „przechnąć” statek w ciągu 4 godz.).
- ▲ Dochody uzyskiwane dzięki opłatom — ok. 100 mln dol. rocznie.
- ▲ Dzięki Kanałowi odległość między N. Jorkiem a Azją zmniejszyła się o 7 tys. km.
- ▲ Długość — 81,6 km, szerokość od 91 do 305 m, głębokość 13,5 m, (na służach 12,5 m). Najwyższy położony odcinek kanału — 25,9 m nad poziomem morza.
- ▲ Przepływ przez Kanał umożliwia system słuź dwukierunkowych. Jest ich w sumie 6 par. Każda z nich ma 305 m długości i 33,5 m szerokości. Ogranicza to więc możliwości Kanału — współczesne zbiornikowce-giganty nie mogą z nich korzystać.

napisal: — Układ jest rezultatem odwagi Panameczyków, którzy nie chcieli się zgodzić na przebywanie żołnierzy najedźcy na swym terytorium przez nieokreślony czas.

Trochę w tej wypowiedzi optymizmu na wyrost, gdyż USA zastrzegły sobie decyzję co do tego czy przekażą 14 baz i czy wycofają swych 9 tys. żołnierzy, niemniej jednak Ameryka Łacińska ma powód do zadowolenia i może uznać nowy układ jako zwycięstwo nad potężnym i wszechmocnym sąsiadem z północy.

A jak przyjęto układ nad Potomakiem, w Waszyngtonie? Otóż właśnie. Pozwoliłem sobie postawić w tytule tego artykułu znak zapytania mimo podpisania układu, gdyż zanim wejdzie on w życie musi być ratyfikowany przez Senat i Izbę Reprezentantów większością dwóch trzecich głosów. Oznacza to, że w Senacie co najmniej 67 senatorów musi powiedzieć swoje „tak”. Tymczasem właśnie wielu senatorów uważa jakąkolwiek zmianę statusu Kanału za niemal zdradę interesów USA.

Trudno precyzyjnie wyliczyć jak liczna jest grupa przeciwników układu w Senacie, gdyż nie wszyscy odsłonili swe karty. Charakterystyczna jest tu wypowiedź senatora Jesse Helmsa: — 78 procent Amerykanów jest przeciwnie oddaniu strefy Kanału i w tej sytuacji Kongres nie ratyfikuje układu w obecnej formie. Inny senator Frank Church: — Będzie się toczyła krwawa bitwa, ponieważ jest to sprawa emocjonalna a wówczas łatwo o różne wypaczenia.

Znaję niechęć Amerykanów do rezygnacji z czegośkolwiek co posiadają, szczególnie w Ameryce Południowej, nie dziwi się i wcale nie byłbym zaskoczony, gdyby Carterowi nie udało się zmobilizować potrzebnej większości. Politycy USA zbyt przywykli do tego, że w Kanał i na południe od niego wystarczy posługiwać się metodą kija i marchewki by trzymać wszystko w ryzach. Niektórzy po prostu nie przyjmują do wiadomości, że „epoka kanonierek” dawno przeminęła i trzeba zmienić metody gry politycznej także na kontynencie amerykańskim. Właśnie ci ludzie będą główną przeszkodą, z którą trzeba się uporać, by można było wprowadzić nowy układ w życie.

HENRYK WALENDA



Panama otrzymała śmieszny w tej sytuacji kwotę ćwierć miliona. Po tem podniesiono czynsz dla Panamy do 2 mln dolarów, ale i tak Amerykanie robili świetny interes.

Poza aspektem czysto handlowym doszedł w ostatnich latach inny, polityczny. Zarówno społeczeństwo Panamy jak i pozostałe państwa Ameryki Łacińskiej uważały istnienie strefy Kanału i panowania USA w niej za relikty kolonializmu godzący w dumę wszystkich Latynosów.

Dlatego też, acz niechętnie, administracja amerykańska zgodziła się na rokowania w sprawie zmiany istniejącego statusu rzeczy. Było to w 1964 r. Nietrudno obliczyć, że trwały one z przerwami, aż 13

kandydatów, był jednym z centralnych problemów kampanii. Ronald Reagan, głosząc niekwestionowane prawo USA do Kanału, zyskał znaczne poparcie w różnych kręgach społeczeństwa.

Prezydent Carter od początku zdecydowany był na rokowania. Zdawał on sobie sprawę, że północno-amerykańska opinia publiczna bez zastrzeżeń popiera rząd Panamy w jego wysiłkach na rzecz nowego statusu Kanału i strefy, a ewentualne ustępstwa USA mogą wpłynąć na poprawę stosunków nie tylko z Panamą, lecz również z całym kontynentem Południowej Ameryki.

Przed kilkunastoma dniami (11 bm.) podpisano wreszcie nowy u-

tylko ogólne postanowienia. Oto one:

Nowy układ wygaśnie 31 grudnia 1999 r. Do tego czasu Amerykanie będą płacić Panamie 40-50 mln dolarów rocznie (z opłat uszczynionych przez statki) i dodatkowo 10 mln za korzystanie z Kanału. Stopniowo będą przekazywać władzom Panamy różne urządzenia w strefie, łącznie z jej terytorium, jurysdykcją i administrowaniem samym Kanałem.

Jak było do przewidzenia nowy układ przyjęto różnie. Prezydent Torrijos stwierdził, że będzie on „czymś w rodzaju kamienia utwierdzonego w bucie przez pozostałe 23 lata, ale na szczęście sztytlet tkwiący w pierś został usunięty”. „Critica” rządowy dziennik

— to „Złoty Trójkąt”, czyli Birma, Tajlandia i niegdys Laos, gdzie preparuje się heroinę nr 3, czyli „brunatny cukier”. Mimo energicznej akcji wojska i policji tajlandzkiej, korupcja miejscowych władz jest tak wielka, że chłopom bez trudu udaje się przemycić opium do „laboratoriów” w dzunglach Tajlandii i Malesji. Tam preparuje się z niego brunatny proszek o 30 do 75 proc. zawartości heroiny, po czym przekazuje się go dalej, do Europy i Ameryki, gdzie tak sfabrykowany „brunatny cukier” pali się jak papierosy albo gotuje w wodzie i używa do iniekcji.

Kto przywozi heroinę do królów zachodnich? Różnie to bywa. Może

większy. Celnicy twierdzą, że większość zatrzymanych była w drodze do Holandii. Jednakże spośród 30 osób aresztowanych do tej pory większość stanowią Brytyjczycy. Jest też 8-osobowa grupa Włochów. Celnicy brytyjscy ściśle współpracują z brygadą do zwalczania handlu narkotykami.

Brygada liczy od 50 do 60 funkcjonariuszy — dokładne liczby nie są znane. Na czele jej stoi od marca Fred Luff, twardy, nieustępliwy, typowy przedstawiciel aparatu ścisania w dawnym stylu. Wielu funkcjonariuszy brygady nosi długie włosy i niekiedy udają oni narkomanów, nawiązują kontakty z handlarzami itp.

Obecnie brygada koncentruje swe wysiłki przede wszystkim na inwigilacji środowiska Chińczyków brytyjskich, co jest bardzo trudnym zadaniem ze względu na bariery językowe i kulturowe.

Główna „atrakcja” handlu heroina jest to, że niewielkim nakładem wysiłków można zarobić masę pieniędzy. Jak pisał niedawno wychodzący w Hongkongu tygodnik „San Chi Chau Non”, cena hurtowa heroiny nr 3 wynosi tam 60 funtów za uncję, 120 funtów za uncję w Amsterdamzie, a w Londynie — 160 funtów za uncję. Cena detaliczna wzrasta 10-krotnie.

Nie sposób ustalić jaka jest ogólna wartość wymiany, gdyż dokonuje się ona potajemnie. Jednakże pewien dobrze poinformowany przedstawiciel Hungford Project (instytucja społeczna zajmująca się wyłącznie młodymi ludźmi polującymi na „prochy” przy stacji Pica dilly) twierdzi, że za takich, którzy na narkotyki wydają dziennie od 80 do 100 funtów. Według ostrożnych danych, ogólna wartość obrotów heroina w W. Brytanii

— to „Złoty Trójkąt”, czyli Birma, Tajlandia i niegdys Laos, gdzie preparuje się heroinę nr 3, czyli „brunatny cukier”. Mimo energicznej akcji wojska i policji tajlandzkiej, korupcja miejscowych władz jest tak wielka, że chłopom bez trudu udaje się przemycić opium do „laboratoriów” w dzunglach Tajlandii i Malesji. Tam preparuje się z niego brunatny proszek o 30 do 75 proc. zawartości heroiny, po czym przekazuje się go dalej, do Europy i Ameryki, gdzie tak sfabrykowany „brunatny cukier” pali się jak papierosy albo gotuje w wodzie i używa do iniekcji.

Kto przywozi heroinę do królów zachodnich? Różnie to bywa. Może

większy. Celnicy twierdzą, że większość zatrzymanych była w drodze do Holandii. Jednakże spośród 30 osób aresztowanych do tej pory większość stanowią Brytyjczycy. Jest też 8-osobowa grupa Włochów. Celnicy brytyjscy ściśle współpracują z brygadą do zwalczania handlu narkotykami.

Brygada liczy od 50 do 60 funkcjonariuszy — dokładne liczby nie są znane. Na czele jej stoi od marca Fred Luff, twardy, nieustępliwy, typowy przedstawiciel aparatu ścisania w dawnym stylu. Wielu funkcjonariuszy brygady nosi długie włosy i niekiedy udają oni narkomanów, nawiązują kontakty z handlarzami itp.

Obecnie brygada koncentruje swe wysiłki przede wszystkim na inwigilacji środowiska Chińczyków brytyjskich, co jest bardzo trudnym zadaniem ze względu na bariery językowe i kulturowe.

Główna „atrakcja” handlu heroina jest to, że niewielkim nakładem wysiłków można zarobić masę pieniędzy. Jak pisał niedawno wychodzący w Hongkongu tygodnik „San Chi Chau Non”, cena hurtowa heroiny nr 3 wynosi tam 60 funtów za uncję, 120 funtów za uncję w Amsterdamzie, a w Londynie — 160 funtów za uncję. Cena detaliczna wzrasta 10-krotnie.

Nie sposób ustalić jaka jest ogólna wartość wymiany, gdyż dokonuje się ona potajemnie. Jednakże pewien dobrze poinformowany przedstawiciel Hungford Project (instytucja społeczna zajmująca się wyłącznie młodymi ludźmi polującymi na „prochy” przy stacji Pica dilly) twierdzi, że za takich, którzy na narkotyki wydają dziennie od 80 do 100 funtów. Według ostrożnych danych, ogólna wartość obrotów heroina w W. Brytanii

(Dalszy ciąg na str. 8)

Tygodnik The Observer zamieścił niedawno relację Davida Clarka na temat niepokojącego wzrostu handlu narkotykami w Wielkiej Brytanii. Drukujemy fragmenty tego artykułu.

25-letnia Jayne Harris, dziewczeczka bogatego rodu, otrzymała w spadku 70 tysięcy funtów szterlingów, po czym wielką sumę wydała na narkotyki. W lipcu Jayne zmarła na skutek nadużycia środków oszalałych.

Młoda dziewczyna zaczęła się narkotyzować w wieku lat 15, gdy na jakiejś prywatce „poczęstowała” ją kokainą. Od tej pory handlarze narkotykami nie dawali jej spokoju, gdyż była bogata, młoda i mało odporna psychicznie. Tragedia Jayne Harris rzuca dramatyczne światło na coraz bardziej palący problem przemytu heroiny do Wielkiej Brytanii, kontrolowanego w znacznej części przez „Chinese Triads” — tajną organizację przestępczą, która powstała, jak na ironię, w wyniku interwencji brytyjskiej w Chinach, w czasie „wojen opiumowych” w XIX wieku.

W ciągu siedmiu miesięcy br. celnicy brytyjscy skonfiskowali większą ilość przemyconej heroiny niż w ciągu całego ubiegłego roku. Była to przeważnie heroina z gatunku „Chinese Number Three” (chińska nr 3), brunatna, której coraz więcej pojawia się ostatnio na rynkach europejskich.

Przed 10 dniami jednak działająca w W. Brytanii szajka chińskich handlarzy narkotykami postanowiła zachować większą ostrożność, zarówno ze względu na wzmożoną czujność policji, jak i na wrogi stanowisko samej społeczności chińskiej na Wyspach Brytyjskich. Polecając to wydał szef organizacji 14K Triad.

Gang 14K, nazwany tak na pamiątkę jednej z ulic w Kantonie, gdzie operował za czasów Czaog Kai-szeka, jest główną organizacją handlu narkotykami w Europie,

Wielkiej Brytanii handel heroina przybiera coraz większe rozmiary. Codziennie przy wejściu do metra nr 4 na stacji Piccadilly gromadzą się grupki ludzi w wieku od kilkunastu do czterdziestu lat. Ich wygląd — zniszczone ubrania, ręce pokłute strzykawkami, pusie albo też przeciwnie — rozbiegane i niespokojne oczy — budzą grozę wśród podróżnych spieszących do metra. Niektórzy przechodzą codziennie, siadają na szynach kolejki, waleją się w pobliżu toalet lub okupują kabiny telefoniczne. Wszyscy są nalogowcami — al-

koholikami, „wachaczami heroiny”, polykaciami środków amfetaminowych, a są i tacy, którzy zapijają się ginem z dodatkami kokainy. Co pewien czas obsługa stacji metra zrywa policję. Często się zdarza, że któryś z nieszczytnych nalogowców przewraca się na peron i umiera — na skutek przedawkowania narkotyków, niedożywienia lub zakażenia brudną strzykawką.

Według oficjalnych danych, pod koniec 1976 roku w Wielkiej Brytanii było tylko 2.932 narkomanów. Jednakże, jak twierdzi Dave Turner, koordynator z ramienia Stałej Konferencji do spraw Nadużywania Narkotyków, liczby te są znacznie zaniżone. Jego zdaniem, liczba narkomanów waha się od 5 do 7 tysięcy i taką też liczbę podają w rozmowach prywatnych niekiedy wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przeprowadzone badania zdają się wskazywać, że istnieją trzy główne źródła zaopatrzenia czarnego rynku narkotyków. Pierwsze źródło to apteki, gdzie można nabyć najbardziej cenna, bo całkowicie czystą heroinę. Niektórzy farmaceuci, ściśle kontrolowani przez ministerstwo spraw wewnętrznych, legalnie dostarczają narkomanom heroinę na koszt ubezpieczalni społecznej. Znaczna ilość heroiny pochodzi także z kradzieży w aptekach.

Drugie z kolei źródło, to kraje bliskowschodnie, a zwłaszcza Turcja.

Trzecie — i najważniejsze źródło



Tragiczny koniec ofiary heroiny

Wakacyjny notatnik

Znałem dotąd Bukareszt jedynie z punktu widzenia turysty — tranzytowca. A więc dobrze — nie znalazłem go wcale! I może tak zostałoby dalej, gdyby nie... zawory! Pechowa awaria zmusiła mnie do zostania w stolicy Rumunii dłużej. Nie będę ukrywać, zostałbym znacznie dłużej.



Co rzuca się w oczy turystyce odwiedzającemu Bukareszt w sierpniowe dni? Oczywiście zaczyna szukać gorączkowo skutków — cutremul. To słowo dzięki korespondencjom marcowym red. Lewandowskiego z PAP zna dzisiaj każdy. Ze skutkami trzęsienia ziemi spokójkami się jeszcze na każdym prawie kroku. Jednocześnie jest to jednak obraz szokujący. Jest to gloryfikacja ludzkich możliwości, ciężkiej pracy i rzetelnego wysiłku. Niemal na każdym kroku widać w mieście ekipy budowlane. Obserwując ich pracę, domyślać się tylko możemy, że ten dom musiał solidnie popękać, choć dzisiaj mieszkają już w nim po dawnemu ludzie. Ogrodzone wysokim parkanem place, a raczej ich spora jeszcze w centrum liczb, dają wymowne świadectwo tragicznym chwilom z 4 marca.

Tempo prac budowlanych jest tak ogromne, ich liczba tak wielka, że wędrując ulicami miasta domyślać się tylko możemy, że ślad ludzki uciekał w popiochu na ulice. W centrum, na Bulwarze Magheru, remont Hotelu Ambasador był już zjawiskiem zupełnie zwyczajnym. I gdyby po sąsiedzku nie znajdował się ogromny warsztat serwisowy CYCLOPA, nie zwróciłbym na ten remont uwagi... Jeden z mechaników podprowadził mnie jednak do okna wychodzącego na tyły. Hotelowy budynek otworzył wtedy przede mną całe swoje wnętrza. Przypominały mi się fotografie przeciętych na pół bombami, wypatroszonych budynków niszczonej Warszawy. Pojąłem całą grozę zawartą w jednym słowie — cutremul.

HENRYK WALENDA

-NOWY BUKARESZT

Minie wiele miesięcy zanim „Ambasador” przyjmie swoich nowych gości. Turyści mogą zamieszkać po drugiej stronie ulicy, w hotelu „Lido” i dziesiątkach innych. Oczywiście nie polscy turyści-tranzytowcy. Ci muszą szukać schronienia w podbukareszteńskich kempingach, choćby Banessa. Zanim tam jednak dotrzemy, Bukareszt zdąży urzec nas swoją oryginalną urodą, przestrzenią rozległych bulwarów i placów, cieniem wazłkiutkich uliczek, rozległością niezwykle wypielęgnowanych parków i skwerów.

Z podziwem i zazdrością oglądałem niezwykle wypielęgnowane, skrapiane bez przerwy wodą w sierpniowym upale, mieniące się całą gamą barw kwietniki placu Zwycięstwa, Scintej, przed Pałacem Republiki.

I jeszcze jeden rys charakterystyczny — przygotowania do święta narodowego — 23 sierpnia — planse i transparenty trybuny, których wytrzymałość sprawdzało kilka kompanii skaczących na stopniach żołnierzy. Ci sami żołnierze pracują zresztą na bukareszteńskich ulicach nieprzerwanie od 4 marca.

Jeśli Bukareszt z tragicznych powodów jawi nam się dzisiaj jako fascynujący ogromny plac budowy, to jest to widok charakterystyczny w ogóle to co dzieje się dzisiaj w całej Rumunii. Dla zwykłego turysty będą to przede wszystkim setki kilometrów zmodernizowanych, doskonale oznakowanych szos. Żeby zobaczyć więcej, musiałby od czasu do czasu zjechać z nich w bok. Musiałby opuścić magistralę i wjechać z obwodnicy do centrum Buzau, by podziwiać odrestaurowane stare kamieniczki centrum. Musiałby nadłożyć drogi i wjechać do Focsani, by zobaczyć nowe i nowoczesne osiedla mieszkaniowe.

W tym momencie wróćmy raz jeszcze do stolicy. Trzęsienie ziemi wyrządziło ogromne straty w substancji mieszkaniowej. Cały wysiłek społeczeństwa w pierwszym okresie musiał być skierowany na zabezpieczenie uszkodzonych domów, usunięcie gruzów i zlikwidowanie budynków nie nadających się do odremontowania. Etap drugi to już naprawa tego co tylko można było jeszcze uratować. Ale jednocześnie musiano zwielokrotnić tempo budowy nowych bloków i osiedli mieszkaniowych. W nowych domach musieli znaleźć mieszkania ludzie ulokowani tymczasowo.

Tempo tego budownictwa w żadnym, najmniejszym nawet stopniu nie odbiło się na jego jakości, a zwłaszcza kształcie architektonicznym. I pomyśleć, że są to budynki wznieszone tak samo jak i u nas, z wielkiej piły. Jakże różne mają kształty, jak wspaniale harmonizują z panoramą rozległych ulic. Nie obawiają się Rumuni przekształcać parterów w ogromne pasaża handlowo-usługowe. Wszędzie jest czysto, schludnie.

Jeszcze przed rokiem generalny zarzut jaki stawiałem Bukaresztowi dotyczył jakości nawierzchni tras wylotowych. Dzisiaj jest to zarzut nieaktualny. Oczywiście na ulicy Stefana Celmare, czy wielu innych ulicach starego centrum, wiele jest jeszcze miejsc gdzie jęk amortyzatorów ścisła serce, ale generalny obraz stolicy zmienia się niemal z tygodnia na tydzień. Tak samo zresztą jak i obraz setek miast i miasteczek Rumunii. A już szczególnie chyba urzeka piękno nowej Suceawy.

Niezwykle płacziwe tegoroczne lato stało się chyba powodem nie notowanego dotychczas masowego wroju polskich turystów na drogę południowej Europy. I chyba większość z nich, przynajmniej w pewnym stopniu, zawładła o drogi Rumunii. Pracownicy konsulatu PRL przy Alea Alexandru 23 w Bukareszcie mieli tego lata wyjątkowo dużo pracy. Znaczenie długim prowadzeniem samochodu było przyczyną wielu, zbyt wielu tragicznych wypadków.

Podczas jazdy całymi godzinami obserwowałem moglem długie kawałki samochodów oznaczonych literkami „PL”. Tranzytowi turyści, koczujący na dziko, gdyż nie starczyło miejsc w tak wielu przeciw przy rumuńskich szosach, doskonale urządzonych kempingach. Błądzący ulicami Bukaresztu, gnani wciąż przed siebie pragnieniem stoica i soli czarnomorskich wód. Szkoda, że tak niewielu z nich zatrzymy, walo się bodaj trochę nie po to by poszukać haftowanych bluzek, ale by zobaczyć Bukareszt i jego ludzi.

LESZEK RUDNICKI

SZCZYPTA SOLI

Rzecz dość powszechnie znana jest fakt, iż łódzkie ulice nie mają najlepszej opinii wśród kierowców - i to zarówno tubylców, jak i przyjezdnych.

Trudno się w tym miejscu nie ująć za naszym ulubionym skądinąd miastem, bo ci z nas, którzy odbywają podróże - dalsze niż do Zgierza lub Konstantynowa - wiedzą, że i u warszawskich czy krakowskich sąsiadów nie bywa lepiej.

zakazu i nakazu zapełniono wodą stały się prawdziwą pułapką dla kierowców. Ci pierwsi kłękli na czym świat stoi - bowiem przejeżdżając przez owe pułapki samochodowy ochlapali przechodniów fontannami wody.

Deszczowa cenzurka...

ostatnio użytkownikom łódzkich ulic i chodników, tj. zarówno pieszym, jak i zmotoryzowanym łodzianom zupełnie nie było do śmiechu. Prawdziwie, nieprzesadzone i bardzo smutne świadectwo o kiepskim stanie nawierzchni wielu łódzkich ulic - tudzież przebiegających przez nasze miasto międzypokojowych szlaków komunikacyjnych - dały ostatnie deszcze.

był dziury wypełniono wodą stały się prawdziwą pułapką dla kierowców. Ci pierwsi kłękli na czym świat stoi - bowiem przejeżdżając przez owe pułapki samochodowy ochlapali przechodniów fontannami wody.

Ważnym stało się przy jezdni człowieka - byle dalej i wyżej od nagłej powodziowej fali wywołanej kołami „malucha” czy „Siarą”.

Ważnym stało się przy jezdni człowieka - byle dalej i wyżej od nagłej powodziowej fali wywołanej kołami „malucha” czy „Siarą”.

Ważnym stało się przy jezdni człowieka - byle dalej i wyżej od nagłej powodziowej fali wywołanej kołami „malucha” czy „Siarą”.

Do końca września 4.300 ton mąki ponad plan

Młyny pracują pełną parą

We wszystkich młynach trzech naszych województw: miejskiego łódzkiego, piotrkowskiego i sieradzkiego, podległych Okręgowemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Żywnościowego „PZZ” w Łodzi, ostatnio pracują się na 3 zmiany.

Aby tego dokonać, w młynach pracuje się także w soboty na 3 zmiany, a w niedziele na 2 zmiany. Do pomocy stanęli nawet renciści m. in. Franciszek Fiech i Antoni Mieleczarek z Pabianic.

W ostatnich dniach „PZZ” notuje zwiększony skup zbóż. W związku z tym, że wilgotność ich jest znaczna, działające przy spichrzach służby pracują także na trzy zmiany.

Większa częstotliwość kursowania tramwajów i autobusów

W MPK rozpoczęto już realizację nowego, jesienno-letniego rozkładu jazdy. Od poniedziałku, 29 bm. - sukcesywnie w ciągu tygodnia - z większą częstotliwością kursować będą autobusy i tramwaje: „D”, „77”, „65”, „77”, „78” oraz w Zgierzu „5”, „6”, „7”, „8”, „9”, „10”, „11”, „12”, „13”, „14”, „15”, „16”, „17”, „18”, „19”, „20”, „21”, „22”, „23”, „24”, „25”, „26”, „27”, „28”, „29”, „30”, „31”, „32”, „33”, „34”, „35”, „36”, „37”, „38”, „39”, „40”, „41”, „42”, „43”, „44”, „45”, „46”, „47”, „48”, „49”, „50”, „51”, „52”, „53”, „54”, „55”, „56”, „57”, „58”, „59”, „60”, „61”, „62”, „63”, „64”, „65”, „66”, „67”, „68”, „69”, „70”, „71”, „72”, „73”, „74”, „75”, „76”, „77”, „78”, „79”, „80”, „81”, „82”, „83”, „84”, „85”, „86”, „87”, „88”, „89”, „90”, „91”, „92”, „93”, „94”, „95”, „96”, „97”, „98”, „99”, „100”.

WAŻNE TELEFONY

- Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 88, 661-11, 735-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Komenda Miejska MO
centrala 677-22, 232-22
Informacje o usługach 398-10
Informacja kolejowa 653-55, 284-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 245-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Północnego 334-28
Rejonu Południowego 409-32 i 245-72
oficjalna ulica 220-80
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe 409-32
„Polmozyby” 409-32

TEATRY

MALA SALA - godz. 20 „Emigranci”; 22.8. j.w.
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) nieczynne
ODZIAŁ RADOŚCZYZNY (Zgierska 147) godz. 10-15; 22.8. j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17; 22.8. godz. 10-15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15; 22.8. j.w.
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) nieczynne
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogroda 15) godz. 10-14; 22.8. godz. 10-16
SZTUKI (Włocławskiego nr 30) godz. 10-17; 22.8. godz. 10-16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zelkowskiego 7) nieczynne

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY - czynny w godz. 10-20
OGRÓD ZOOLOGICZNY - czynny w godz. 9-18 (kasa do 18)
PALMIARNIA - czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17
LUNAPARK - czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21

KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) czynne w dni pogodne w godz. 10-20 (kasy 10-19), w dni niepogodne w godz. 10-18 (kasy 9-18)

KINA

BALTYK - „Powrót Różowej Pantery” ang. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
„Omen” ang. godz. 20, 15 (film w wersji oryginalnej - czytana lista dialogowa); 22.8. j.w.
IWANOWO - „Poculunki z Hongkongu” fr. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
„Majni króli” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
„Poculunki z Hongkongu” fr. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
„Zrozumiałe - gratulacje” radz. b/o godz. 14, 30
POLONIA - „Kochał, albo rzucił” pol. b/o godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
„Dziwne” radz. b/o godz. 14, 30
PRZEWIDUJĄCIE - „Ostatni z Fleksnesów” norw. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
WŁOKNIARZ - „W mroku nocy” USA od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
„Omen” ang. godz. 20, 15 (film w wersji oryginalnej - czytana lista dialogowa); 22.8. j.w.
WOLNOŚĆ - „Strach nad miastem” fr. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
WISIA - „Trzesienie ziemi” USA od lat 15, godz. 9, 30, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
ZACHETA - „Kochał, albo rzucił” pol. b/o godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
TATRY-LENIE - „Poculunki z Hongkongu” fr. godz. 20, 30. W dni niepogodne (deszczowe i chłodne) seansy odbędzie się w kinie „Tatry”; 22.8. j.w.
STYLOWY-LENIE - „Powrót Różowej Pantery” ang. godz. 20, 30. W dni niepogodne (deszczowe i chłodne) seansy odbędzie się w kinie „Stylowy”; 22.8. j.w.
EDK - „Chinatown” USA od lat 15, godz. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100
STUDIO - „Zagłada Japonii” od lat 12, godz. 17, 15, 10, 30; 22.8. j.w.
„Azor za kierownicą” godz. 14, 30, „Godziny grozy” ang. od lat 15, godz. 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
STYLOWY - „Gorące polewańskie” radz. b/o od lat 15, godz. 14, 30, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
GDYNIA - „Stróż plaży w sezonie zimowym” jug. od lat 15, godz. 12, 15, 18, 21, 24, 27, 30, 33, 36, 39, 42, 45, 48, 51, 54, 57, 60, 63, 66, 69, 72, 75, 78, 81, 84, 87, 90, 93, 96, 99, 102, 105, 108, 111, 114, 117, 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138, 141, 144, 147, 150, 153, 156, 159, 162, 165, 168, 171, 174, 177, 180, 183, 186, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 219, 222, 225, 228, 231, 234, 237, 240, 243, 246, 249, 252, 255, 258, 261, 264, 267, 270, 273, 276, 279, 282, 285, 288, 291, 294, 297, 300, 303, 306, 309, 312, 315, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 342, 345, 348, 351, 354, 357, 360, 363, 366, 369, 372, 375, 378, 381, 384, 387, 390, 393, 396, 399, 402, 405, 408, 411, 414, 417, 420, 423, 426, 429, 432, 435, 438, 441, 444, 447, 450, 453, 456, 459, 462, 465, 468, 471, 474, 477, 480, 483, 486, 489, 492, 495, 498, 501, 504, 507, 510, 513, 516, 519, 522, 525, 528, 531, 534, 537, 540, 543, 546, 549, 552, 555, 558, 561, 564, 567, 570, 573, 576, 579, 582, 585, 588, 591, 594, 597, 600, 603, 606, 609, 612, 615, 618, 621, 624, 627, 630, 633, 636, 639, 642, 645, 648, 651, 654, 657, 660, 663, 666, 669, 672, 675, 678, 681, 684, 687, 690, 693, 696, 699, 702, 705, 708, 711, 714, 717, 720, 723, 726, 729, 732, 735, 738, 741, 744, 747, 750, 753, 756, 759, 762, 765, 768, 771, 774, 777, 780, 783, 786, 789, 792, 795, 798, 801, 804, 807, 810, 813, 816, 819, 822, 825, 828, 831, 834, 837, 840, 843, 846, 849, 852, 855, 858, 861, 864, 867, 870, 873, 876, 879, 882, 885, 888, 891, 894, 897, 900, 903, 906, 909, 912, 915, 918, 921, 924, 927, 930, 933, 936, 939, 942, 945, 948, 951, 954, 957, 960, 963, 966, 969, 972, 975, 978, 981, 984, 987, 990, 993, 996, 999, 1000
„Wynajęty człowiek” USA od lat 18, godz. 10, 16, 30, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
„Bal isda o dentyście” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
„Stróż plaży w sezonie zimowym” jug. od lat 15, godz. 12, 15, 18, 21, 24, 27, 30, 33, 36, 39, 42, 45, 48, 51, 54, 57, 60, 63, 66, 69, 72, 75, 78, 81, 84, 87, 90, 93, 96, 99, 102, 105, 108, 111, 114, 117, 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138, 141, 144, 147, 150, 153, 156, 159, 162, 165, 168, 171, 174, 177, 180, 183, 186, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 219, 222, 225, 228, 231, 234, 237, 240, 243, 246, 249, 252, 255, 258, 261, 264, 267, 270, 273, 276, 279, 282, 285, 288, 291, 294, 297, 300, 303, 306, 309, 312, 315, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 342, 345, 348, 351, 354, 357, 360, 363, 366, 369, 372, 375, 378, 381, 384, 387, 390, 393, 396, 399, 402, 405, 408, 411, 414, 417, 420, 423, 426, 429, 432, 435, 438, 441, 444, 447, 450, 453, 456, 459, 462, 465, 468, 471, 474, 477, 480, 483, 486, 489, 492, 495, 498, 501, 504, 507, 510, 513, 516, 519, 522, 525, 528, 531, 534, 537, 540, 543, 546, 549, 552, 555, 558, 561, 564, 567, 570, 573, 576, 579, 582, 585, 588, 591, 594, 597, 600, 603, 606, 609, 612, 615, 618, 621, 624, 627, 630, 633, 636, 639, 642, 645, 648, 651, 654, 657, 660, 663, 666, 669, 672, 675, 678, 681, 684, 687, 690, 693, 696, 699, 702, 705, 708, 711, 714, 717, 720, 723, 726, 729, 732, 735, 738, 741, 744, 747, 750, 753, 756, 759, 762, 765, 768, 771, 774, 777, 780, 783, 786, 789, 792, 795, 798, 801, 804, 807, 810, 813, 816, 819, 822, 825, 828, 831, 834, 837, 840, 843, 846, 849, 852, 855, 858, 861, 864, 867, 870, 873, 876, 879, 882, 885, 888, 891, 894, 897, 900, 903, 906, 909, 912, 915, 918, 921, 924, 927, 930, 933, 936, 939, 942, 945, 948, 951, 954, 957, 960, 963, 966, 969, 972, 975, 978, 981, 984, 987, 990, 993, 996, 999, 1000
„Wynajęty człowiek” USA od lat 18, godz. 10, 16, 30, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
„Bal isda o dentyście” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
„Stróż plaży w sezonie zimowym” jug. od lat 15, godz. 12, 15, 18, 21, 24, 27, 30, 33, 36, 39, 42, 45, 48, 51, 54, 57, 60, 63, 66, 69, 72, 75, 78, 81, 84, 87, 90, 93, 96, 99, 102, 105, 108, 111, 114, 117, 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138, 141, 144, 147, 150, 153, 156, 159, 162, 165, 168, 171, 174, 177, 180, 183, 186, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 219, 222, 225, 228, 231, 234, 237, 240, 243, 246, 249, 252, 255, 258, 261, 264, 267, 270, 273, 276, 279, 282, 285, 288, 291, 294, 297, 300, 303, 306, 309, 312, 315, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 342, 345, 348, 351, 354, 357, 360, 363, 366, 369, 372, 375, 378, 381, 384, 387, 390, 393, 396, 399, 402, 405, 408, 411, 414, 417, 420, 423, 426, 429, 432, 435, 438, 441, 444, 447, 450, 453, 456, 459, 462, 465, 468, 471, 474, 477, 480, 483, 486, 489, 492, 495, 498, 501, 504, 507, 510, 513, 516, 519, 522, 525, 528, 531, 534, 537, 540, 543, 546, 549, 552, 555, 558, 561, 564, 567, 570, 573, 576, 579, 582, 585, 588, 591, 594, 597, 600, 603, 606, 609, 612, 615, 618, 621, 624, 627, 630, 633, 636, 639, 642, 645, 648, 651, 654, 657, 660, 663, 666, 669, 672, 675, 678, 681, 684, 687, 690, 693, 696, 699,

PRZYJACIEL DZIECINSTWA

Spotkałem go na ulicy tuż po przybyciu do stołecznego miasta. W pierwszej chwili ledwo go poznał: rozrostł się w barach, a twarz miał tęstą i bladą, nieczym...

Rozkosze LAMANIA GŁOWY

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

Word search grid with letters A-L and numbers 1-26. The word 'CENTRAL' is hidden in the grid.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poziomo: 1. Łąki nad lewym brzegiem Narwi, 4. Aerostat, 7. Kolonia portugalska na zachodnim wybrzeżu Indii...

Pionowo: 1. Dymarka, 2. Umięśnienie kośćca kręgowców, 3. Meksykańska pylna z amarylkowatych...

HASŁO KRZYŻÓWKI: C-1, B-11, C-3, K-4, A-6, E-8, K-2, H-6, G-10, D-9, Z-1, J-3, L-1, I-9, F-4

Za rozwiązanie tej krzyżówki łódzka dyrekcja „CENTRALU” przygotowała do rozlosowania trzy nagrody pieniężne: I nagroda — 1.500 zł, oraz II i III po 1.000 zł.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 3 września — na kopertach (kartach) prosimy dopisać „KRZYŻÓWKA CENTRALU”.

Zastanów się...

Spójrz na przedstawiony rysunek i odpowiedz, które z trzech pliek wystawionych na stoisku łódzkiego „Uniwersalu” mają ten sam przekrój. Za rozwiązanie tego zadania dyrekcja „Uniwersalu” przygotowała do rozlosowania estery nagrody rzeczowe o łącznej wartości 1.000 złotych.



Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 31

KTO POMOŻE?

Szkła nr 1 i 6

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

Karawana, amator, Rataj, mi, atak, dog, woj, kuna, ar, dukat, Monaco, szlagier.

ODSZUKAJ

1. Piórko przy kapeluszu, 2. Komin domu, 3. Łata na spodniach rybaka, 4. Obłoczek dymu z fajki, 5. Koineryk koszulki rybaka.

NAGRODY RZECZOWE „UNI-WERSALU”

otrzymali drogą losowania: Sławomir OWCZAREK Łódź, ul. Maratońska 41/44, Aleksandra MARUS Tomaszów Maz, ul. Waryńskiego 5/6, Zygmunt PIĄTKIEWICZ Białski, pl. Swierczewskiego 12, Zofia LEŚCZYŃSKA Pabianice, ul. Wileńska 48b. Nagrody są do odebrania w PDT „UNI-WERSAL” — Łódź, pl. Nie-

podległości 4, dział reklamy (7 piętro).

Współpracownicy z rodowodem

Wielka burżuazja w RFN, Szwajcarii i Austrii zaczęła bardzo dbać o nienaganną manierę w stosunku do przedstawicieli klas wyższych. Rzadko kiedy słychać określenie „hota” pod adresem robotników czy „importowany motloch” pod adresem cudzoziemskiej siły roboczej.



Tylko dla wybrańców

Na światowym rynku prasowym pojawił się nowy atrakcyjny i bogato ilustrowany tygodnik „Chief Executive”. W programowym oświadczeniu redakcji zawarto zastrzeżenie, iż ekskluzywny magazyn „jest przeznaczony wyłącznie dla szefów państw, dyrektorów generalnych i prezesów rad nadzorczych koncernów i banków o międzynarodowym znaczeniu oraz przywódców wielkich central związków zawodowych”.

Paradoksy XX WIEKU



Obrazek, jak z południa Europy, a tymczasem pochodzi z południa Polski. Władysław Wróbel — gospodarz z okolic Jeleśni w woj. białskim od 5 lat powozi takim zaprzęgiem.

Pierwszeństwo w... nieposzanowaniu praw człowieka

Jeśli chodzi o nieposzanowanie praw człowieka w USA, dwie grupy społeczne pretendują tutaj do pierwszeństwa — amerykańskie kobiety i amerykańscy Indianie. Amie obie strony mogą pochwalić swoje racje ważkimi argumentami statystycznymi.

teknią do miłosnych emocji, choć ostatnio trochę się sparzyły. Niestety, w najbliższym czasie los nie wydaje naprzeciw ich pragnieniom. Niech więc lepiej poczeka, niżby miał ulec pierwszym lepszym wrażeń i pierwszym lepszym wielbielcom.

STRZELEC 23.11. — 21.12: Jeśli sam nie potrafisz wyciągnąć wniosków z popełnionych błędów, to przynajmniej poradź się osób bardziej od ciebie doświadczonych; inaczej wszystko, z trudem opanowane, komplikacje, znów dadzą znać o sobie. Dobrze też umieć i chęć stawiać czoła niebezpiecznym sytuacjom. Ale po co je prowokujesz?

KOZIOROŻEC 22.12. — 20.1.: Nie tylko innym, również i tobie los sprzyja interesujące okazje do pr...

cy, zabawy, nowych znajomości. Ewentualna różnica na twoją niekorzyść polega na tym, że nie nauczyłeś się chwycić ich w lot i, zanim się zastanowisz, ktoś inny korzysta. W tym tygodniu będzie sposobność, abyś wypróbował ten drugi system.

WODNIK 21.1. — 18.1.: Nie dość, że jakoś argumentów może przeważać szale na twoją korzyść, i musisz to być argumenty, do których doszedłeś własną refleksją, nie za podzeptem innych osób.

RYBY 19.2. — 20.3.: Uporządkuj swoje wiadomości, nim zaczniesz się nimi posługiwać w nowej dziedzinie pracy. Istotnie, masz trochę powodów do zadowolowania i niepokoju, lecz nie aż tyle, żeby ci spędzały sen z powiek. Poszukaj sposobności do zabawy i odprężenia.

dzienniczek

AMERYKAŃSKI HISTORIK John Layton, za szczególne zasługi dla rozwoju życia kulturalnego miasta Milwaukee otrzymał tytuł honorowego profesora College'u im. Lawrence'a. Przed 40 laty został on z tego samego college'u usunięty, ponieważ był leniwy i źle się prowadził.

W AUSTRII ZLIKWIDOWANO już około dwustu tysięcy używanych za czasów cesarstwa. Pozostało jeszcze 20, mln. tytuł radcy dworu.

W JEDNYM Z NOCNYCH LOKALI w Brukseli ustanowiono aptur psychologia. Udział on bezpłatny porad co po uwiedzie, gdy przyjdzie wytkumaczyć tonie spóźniony powrót do domu.

PRZED SADEM W WARSZAWIE starano się pracowników restauracji MDM, którzy wprowadzili do obrotu własny alkohol, czerpiąc z tego procederu krociowe zyski. Jeden z oskarżonych oświadczył, że podobne kombinacje stosuje 90 proc. pracowników stołecznej gastronomii.

W restauracji MDM tylko jednym człowiekiem należało do stłucy — kierownik sali, którego nie można było skusić najatrakcyjniejszą nawet tapówką. Jego uczciwość skomentowano określeniem: „to niezłotowe”.



BARAN 21.3. — 20.4.: Z okazji nowego roku szkolnego odciove zrobia wielka przyjemność dzieciom, jeśli okaże, że ten dzień jest ważny dla całej rodziny. Wspólny powrót ze szkoły, lody w kawiarni, dłuższy spacer, u-pamiętanie uczniowi, że nauka to sprawa istotna, warta uroczystej oprawy

BYK 21.4. — 21.5.: Nie przyrzekaj, jeśli nie jesteś przekonany, iż będziesz mógł słowa dotrzymać. Zależy to przecież nie tylko od twojej dobrej woli, lecz od różnych okoliczności i czynników. Pochopne zobowiązania przynoszą trochę pożytku, gdyż dają nadzieję osobie, która jej pragnie. Jednak zawód dotyka nie tylko rozczarowanego, ale i tego, co nie wywiał się z przyrzeczenia. Cena, jaką płać, to utrata zaufania osoby zawiądzionej.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6.: W tym tygodniu radamy bliźniętom, aby pod każdym względem zachowywały się ostrożnie, ponieważ od ostrożnej jazdy samochodem, czy innymi „kółkami”, a kończąc na ważeniu słów w rozmowach z przełożonymi i nie tylko z nimi. Kto wyjeżdża na zlotyjesienne wczasy, niech dobrze zabezpieczy mieszkanie i to, co w mieszkaniu.

RAK 22.6. — 22.7.: W tym tygodniu spotka cie mała przykrość, która niepotrzebnie rozdmuchasz, zmuszając kilka osób do wyjaśnień, usprawiedliwień i przeprosin. Zrobila to dla świętego spokoju, pomnie nadwrażliwości Raków. Ale w przyszłości będą ostrożniejsze, mniej szczere i spontaniczne w kontaktach z toba.

LEW 23.7. — 23.8.: Z trudnością unikniesz nieprzyjemności związanych z już zakończoną, ale zapamiętana w twoim otoczeniu o odkrycie Ameryki, a kandydatów na Kolumbów, jak nie było, tak nie ma...

Large graphic with the text 'ZNAKI ODIAKU' and a stylized background.

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ

EMA-ELESTER

w ŁODZI, ul. ŁODOWA 88,
tel. 53-13-71

wspólnie z
ŁÓDZKĄ KOMENDĄ OHP FEDERACJI
SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY
POLSKIEJ

organizują dla młodzieży
OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

w zawodach:

- TOKARZ POCIĄGOWY
- WIERTACZ
- ZGRZEWACZ
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- FREZER.

Nabór junaków rozpoczynamy od września br. Kandydaci w wieku od 16 do 18 lat muszą mieć ukończoną szkołę podstawową. Wszelkich informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego naszego przedsiębiorstwa.

2417-k

„VW 1600 TL” — sprzedam. Tel. 854-12 18033 g

„NYSE 501” — silnik górnozaworowy — sprzedam. Rogów, Tuszyńska 34 18116 g

„MOSKWIKA 412” sprzedam. Pryncypalna 80 a, po 16. Janisak 18217 g

ZAMIENIE „Flata 125 p” na „Syrenę”. Odbiór wrzesień br. Tel. 751-37 17802

„FIATA 125 p” (marzec 1976) sprzedam. Brzechwy 7, m. 26. Szefer 17783 g

KUPIE „Flata 137”. Tel. 776-37 17899 g

ODSTĄPIE wkład na „Syrenę L” (odbiór 1977). Oferty „17830” Prasa, Piotrkowska 96

TANIO sprzedam „Flata 125 — 1500” kasetowy, zielony. Tel. 792-76 17975 g

„URALA” z przyczepą — sprzedam. Tel. 242-32 18102 g

SPRZEDAM „Wartburga” Standard 353. Oglądać parking. Plac Komuny Paryskiej 18037 g

SPRZEDAM „Nyse” i „Syrenę 104”. Kosmański, Zachodnia 22, m. 14, po 17 78009 g

„FIATA 600 Multipla” — sprzedam. 778-44 18127 g

„FIATA 125 p” sprzedam. Tel. 15-55-16 18091 g

„FIATA 125 p — 1300” — sprzedam. Tel. 411-08 18177 g

„TRABANTA 601” (1972) sprzedam. Okrzei 4/12, m. 71, po 16 18210 g

„WARTBURGA 353” (1972) sprzedam. Łódź, Zamorska 18 18199 g

NOWA karoseria MR — sprzedam. Tel. 317-95 17974 g

KOMPLET łsów na futro lub pojedynczo sprzedam. Łęglewnicka 102/116, m. 104 18194 g

KOZUCH bułgarski damski, męski sprzedam. Tel. 51-11-22 18192 g

KOZUCH damski — sprzedam. Tel. 316-95 17697 g

KOZUCH męski zagraniczny, pierścionek damski sprzedam. Tel. 855-84, po 16 17912 g

KOZUCH damski nowy — sprzedam. 770-71 18031 g

SPRZEDAM bójko dziecięce. Jaracza 38, m. 48 a, godz. 19 18050 g

TUNEL z folią sprzedam. Tel. 53-96-75 18015 g

APARATURE gitarowa „Skode 100 S” sprzedam. Tel. 759-11 17987 g

PIANINO niemieckie — sprzedam. Blokowa 16 18103 g

PIANINO stare — sprzedam. Tel. 816-12 18229 g

JAMNIKI — szczeniata bez rodowodu — sprzedam. Tel. 787-97 18236 g

„SKODE S 100” (1973) stan idealny — sprzedam. Tel. 795-83, wieczorem 18114 g

DO wynajęcia dla dwu osób duży pokój w willi. Tel. 732-42, godz. 17-20 16487 g

KUPIE pokój z kuchnią w starym budownictwie. Oferty „17818” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią — bloki, telefon — średnie ście sprzedam lub zamienie na podobne w Warszawie. Oferty „16264” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJ w śródmieściu do wynajęcia, najchętniej za miejscowej lokalności. Tel. 348-94, po godz. 16 17890 g

ODSTĄPIE mieszkanie własnościowe M-5. Oferty „18012” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE mieszkanie M-4 w Łodzi na mieszkanie M-2 lub innego typu w Trójmieście 17999 g

M-2 własnościowe obok Parku Promienistych — sprzedam. Oferty „18214” Prasa, Piotrkowska 96

NA gabinet lekarski poszukuję M-2 w centrum. Tel. 625-76 dzwonić od poniedziałku 18297 g

M-3 śródmieście do wynajęcia. Platne z góry za rok. Oferty „16222” Prasa, Piotrkowska 96

KOBIETA do dziewczynki 10, 6 lat, pięć godzin dziennie potrzebna. Konstytucyjna 3-02 (Radiostacja) 18242 g

NIEMIECKI, Niepokojczycki 733-20 17520 g

POTRZEBNA gosposia, wysoki wynagrodzenie. — Czarnkowska 4, m. 13, tel. 51-15-80 18196 g

RENCISTKĘ z terenu Zgierz, Ozorkowa lub okolic zatrudnię w pracowni krajoznawczej. Oferty „18198” Prasa, Piotrkowska 96

BUKIECIARKA wykwalifikowana potrzebna. Tel. 813-85 18157-18204 g

GOSPOSIĘ na stałe przy mamie. Dziecko — wiek szkolny. Narutowicza 127-53 17884 g

BUKIECIARKA potrzebna. Łódź, Antoniego Książka 1/7 18098 g

KOBIETA do dziecka potrzebna. Tel. 51-29-54, Makowiecka 4, m. 45 17938-18240 g

PILNIE potrzebna opiekunka do dziecka, Chrościelewscy, Mickiewicza 8, tel. 628-50 18274 g

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą importowaną. Wymiana śrub okiennych na spinki. Majchrzak 781-11 17946 g

POGOTOWIE telewizyjne. Nowakowski 415-84 16367

ZGINEŁA suwka spaniel-seter biała w czarne laty. Władomocność za wynagrodzeniem. Tel. 301-30 lub 52-75-25 18117 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśma import), 93-93-16, Borkowski 17035 g

UWAGI

UWAGI

Czas pomyśleć o modernizacji mieszkania!

Pomoże Ci w tym

**SPÓŁDZIELCZY
KOMBINAT BUDOWLANY
„KOMBUD”
w Łodzi, ul. Nowotki 230.**

Wykonujemy w krótkich terminach w ramach usług dla ludności:

- okładziny ścienne z płytek glazurowanych,
- posadzki i podłogi z parkietu, ksyolitu, płytek PCV, wykładzin rulonowych PCW, wykładzin dywanowych i innych materiałów,
- boazerie z drewna i mat. drewnopochodnych,
- malowanie mieszkań,
- instalacje elektryczne, centralnego ogrzewania i wod.-kan.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji:

- ◆ Punkt Przyjmowania Zleceń — Łódź, ul. Stefana 2, tel. 730-02 od 1 września br.
- ◆ Oddział Produkcji Własnej — Łódź, ul. Milionowa 23, tel. 433-46, 438-71.
- ◆ Oddział „Motor” — Łódź, ul. Wólczajska 35, tel. 258-15, 290-93.
- ◆ Oddział „Beton” — Łódź, ul. Proletariacka 7/9, tel. 689-14, 681-27.

2314-k

WOJEWÓDZKI

URZĄD TELEKOMUNIKACJI
W ŁODZI

OGLĄDZA ZAPISY
na rok szkolny 1977 — 1978

do klasy I ZASADNICZEJ SZKOŁY ŁĄCZNOŚCI
w Łodzi o kierunku nauczania:

MONTER

URZĄDZEŃ TELEKOMUNIKACYJNYCH

O przyjęcie mogą się ubiegać chłopcy po ukończeniu szkoły podstawowej w wieku od 16 do 17 lat.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły w Łodzi przy ul. Tuwima 36 w godzinach od 8 do 14.

PRZY ZAPISIE NALEŻY ZŁOŻYĆ:

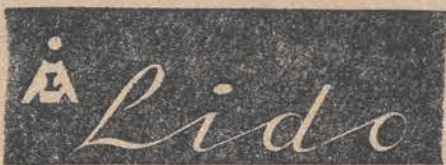
- ◆ podanie
- ◆ życiorys
- ◆ odpis aktu urodzenia
- ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ◆ cztery fotografie.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej absolwenci mogą kontynuować naukę w wieczorowym Technikum Łączności w Łodzi.

Telefony szkoły: 214-20, 396-90 wew. 359

2435-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO



W ŁODZI,

UL. WÓLCZAŃSKA 66

TEL. 319-56 WEW. 17

WSPÓLNIE Z

ŁÓDZKĄ KOMENDĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW
PRACY FSZMP

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 69
ORGANIZUJĄ

OD 1 WRZEŚNIA 1977 ROKU

OCHOTNICZY
HUFIEC PRACY

DLA DZIEWCZĄT OD 16
DO 18 LAT

w zawodzie

SZWACZ DZIANIN

Nauka zawodu trwa
rok.

Po zakończeniu hufca
gwarantuje się pracę
w zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje
i informacji udziela

DZIAŁ KADR I SZKOLENIA
ZPDz. „LIDO”

ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA 66
w GODZ. 7.30 — 15.30.

2143-k

UNIwersytet ŁÓDZKI

zawiadamia,
że Biblioteka
Główna Ul.
będzie nieczynna
w dniach 29 i 30
sierpnia br.

2429-k

Kupno Sprzedam

GARAŻ składowy — kupię. Tel. 368-37 18121 g

KUPIE piec gazowy do c.o., powierzchnia ogrzewcza 130 m. Oferty „18170” Prasa, Piotrkowska 96

BONY PKO — kupię. Tel. 468-74 18139 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Justynowie — sprzedam. Miller, Łagodna 25-1 18056 g

SPRZEDAM działkę budowlaną Julianów. Oferty „17992” Prasa, Piotrkowska 96

NOWY kozuch damski zagraniczny sprzedam. Wielkopolska 66, m. 14, godz. 16-19 18828 g

KOZUCH damski — sprzedam. Tel. 316-95 17697 g

KOZUCH męski zagraniczny, pierścionek damski sprzedam. Tel. 855-84, po 16 17912 g

KOZUCH damski nowy — sprzedam. 770-71 18031 g

SPRZEDAM bójko dziecięce. Jaracza 38, m. 48 a, godz. 19 18050 g

TUNEL z folią sprzedam. Tel. 53-96-75 18015 g

APARATURE gitarowa „Skode 100 S” sprzedam. Tel. 759-11 17987 g

PIANINO niemieckie — sprzedam. Blokowa 16 18103 g

PIANINO stare — sprzedam. Tel. 816-12 18229 g

JAMNIKI — szczeniata bez rodowodu — sprzedam. Tel. 787-97 18236 g

W dniu 24 sierpnia 1977 roku zmarł długoletni i zasłużony trener koszykówki

ANDRZEJ KULEZA

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Złotą Odznaką Polskiego Związku Koszykówki. Zmarły był wychowawcą wielu pokoleń koszykarek i koszykarzy, współtwórcą osiągnięć koszykówki łódzkiej w okresie powojennym. Cześć Jego pamięci!

DZIAŁACZE I TRENERZY Z OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KOSZYKÓWKI WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI SPORTU W ŁODZI

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1977 roku po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 82 lat odeszła od nas ukochana Mama, Teściowa i Babcia

S. + P.

MARIANNA KMIECIK

z domu BIK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1977 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach. Pogrzeźni w smutku

SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1977 roku zmarł w wieku lat 76, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

S. + P.

WŁADYSŁAW GRZESIAK

długoletni i zasłużony pracownik MPE w Łodzi, działacz społeczny zasłużony dla m. Zgierza, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorowymi Odznakami M. Łodzi i Wól. Łódzkiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Spacerowej w Zgierzu.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 sierpnia 1977 roku zmarła kochana Córka i Siostra

S. + P.

MARIANNA KLUCZNIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia br. o godz. 15 z kościoła Serca Jezusowego na Julianowie na cmentarzu na Radogoszczu. Pogrzeźni w smutku

MATKA I SIOSTRY z RODZINAMI

